DROGI POLSKI

MIESIĘCZNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

ROK II **Nr. 3**

TREŚĆ:

MARZEC 1923 WARSZAWA

Cena N-ru 3 — 10.000 mk.

DROGI POLSKI

MIESIĘCZNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok II **Marzec — 1923** **№ 3**

B. JAWNUT

Kryzys merytoryczny, czy parlamentarny

Od roku państwo jest wstrząsane nieprzerwanym kryzysem zwalczających się dwuch obozów, jednego, który nazwaliśmy demokratycznym i drugiego — republikańsko-narodowym.

Niema sprawy, którejby nie rozdmuchano do rozmiarów burzy i nie rozpalono do czerwoności piętna.

Każda sprawa gospodarcza, finansowa, polityczna, wewnętrzna czy zewnętrzna nadaje się do tego, by przedstawić ją w oczach opinji, jako jedyną deskę ratunku, którą druga strona chce rzekomo tonącemu z pod rąk usunąć. Metoda ta doprowadziła do takiego zblazowania i zdemoralizowania instynkt publiczny i moralność powszechną, że wystarczy chwilowe bodaj milczenie prasy i trybunów, żeby o najważniejszych sprawach zapomniano i z tym samym tupetem i z tą samą namiętnością zwracano się do spraw innego zakresu i innej hierarchji. Innemi słowy, co nie prowadzi do rządów jest nieważne, a co ma bodaj związek uboczny, drugorzędny, pośredni z organizowaniem rządu, staje się przedmiotem hałaśliwej dyskusji, cyrkowych występów, kinematograficznej reklamy, jarmarcznej moralności.

Niedojrzałość i namiętność obu stron wytworzyła owe dziwne domniemanie, że byłoby źle dla Polski, gdyby w Polsce było dobrze z przyczyny drugiej strony. W tej atmosferze zawziętości zatraca się cel kuracji, znika z widowni chory, idzie tylko o chorobę, o lekarstwo, które zwycięży, o markę, którą się rozreklamuje. Ta namiętność narodowa, właściwa wszelakiemu pieniactwu musi być istotnym objawem, charakteryzującym wielkie wstrząśnienia, skoro kilkakrotnie była dostrzegana przez obserwatorów różnych czasów, przed rozbiorami i w czasie niewoli. Atmosfera taka i tego właśnie rodzaju nie sprzyja by-

najmniej wielkim czynom i historycznym ambicjom, rodzi natomiast chore czyny i niezdrowe ambicje. Tam, gdzie przez drobną intrygę udaje się zmienić rząd lub wpłynąć na takie lub inne głosowanie, z natury rzeczy i z natury sprawy, w najprzyzwoitszych stronnictwach nawet, pojawia się uczucie, skojarzone z radosnem zdziwieniem, a wytwarzające świadomość siły, uzdolnionej do powtórzenia tego samego doświadczenia politycznego. Wystarczy wyobrazić sobie dwa przypadkowe zgromadzenia pierwszego lepszego klubu. Na pierwszem zgromadzeniu przemawia człowiek rozumny, dojrzały, mający za sobą kilkanaście lat praktyki politycznej i żąda obalenia popularnego w kraju ministra, którego polityka, dla głębiej patrzących się, nasuwa wiele słusznych trosk. Klub z trudem godzi się na wywody swego męża zaufania i minister jest obalony. W jakiś czas potem, inny członek tego samego zgromadzenia (wystarczy być pełnoletnim, żeby mieć to prawo) żąda obalenia drugiego ministra, ale już niepopularnego, jak był naprzykład niepopularnym minister Lubecki za czasów Królestwa Kongresowego. Klub oczywiście godzi się i minister jest obalony temi samemi głosami i w imię tego samego prawa, którego jedynym elementem jest zaufanie.

W takim mechanizmie polityka stała się synonimem systemu konferencji i głosowań w następującym porządku: 1) konferencje tych, którzy chcą zmiany ministrów lub gabinetu, głosowanie w klubie, konferencja przedstawicieli klubów, głosowanie na komisji lub w plenum izby prawodawczej i 2) po upadku gabinetu, nowe konferencje nowych przyjaciół i tak dalej. Cel politycznego działania, to co jest przedmiotem wszelkiego istnienia państwa i społeczeństwa usuwa się na plan drugi, jak dla deklamatora na planie drugim stoi treść deklamacji. Spróbujcie na podobnych zasadach organizować spółkę handlową! Każdy powie, absurd.

Od roku trwa bez przerwy ten kryzys przewlekły. Raz nazywa się on sprawą wileńską, drugi raz interpretacją konstytucji, potem znowu historją o Dojlidy, to perjodycznym alarmem o spadek waluty i o nowe emisje, kiedyindziej wyjdą spółki drzewne jako sposób rozrachunku pomiędzy stronnictwami, to znów wystrzeli rakieta rewelacji przeciw naszym posłom zagranicą, jako rewanż za ministra usuniętego, a w braku innych tematów interpelacje posłów miejskich w sprawie drożyzny i posłów wiejskich w sprawie wolnego handlu i dopuszczenia wywozu zagranicę

żywności. Każdy argument jest dobry, jak dla boksera każde uderzenie pięścią, każda intryga jest czynem politycznym, a każdy paszkwil wystąpieniem obywatelskiem, podziwianem przez gawiedź.

Atmosfera ta zrodziła zbrodnię, tak samo, jak obcowanie rozgorączkowanego tłumu rodzi ekscesy. Winnych niema, jest ofiara.

Naprzód niszczono drukarnie, potem linczowano mówców wyborczych, — oczywiście nie według amerykańskiej metody, lecz europejskiej.

Potem, zabici padli: Twerdochlib, Prezydent Rzeczypospolitej i Metropolita wschodniego Kościoła.

Pierwszy został zabity za to, że chciał zgody z Polską, drugi padł w atmosferze wyborów na pierwszem Zgromadzeniu Narodowem, (trudno bowiem o jakąkolwiek definicję tej śmierci), a trzeci, że był podobno powolny żądaniom Rządu naszego. I to wszystko w ciągu sześciu miesięcy.

Na początku działalności Sejmu Ustawodawczego jeden z przywódców tego Sejmu zarzucił Rządowi, że nie przedstawił projektu konstytucji, wychodząc widocznie z tego założenia, że skoro Sejm, po uchwale 20 lutego 1919 r. zajmował się sprawami, nie wchodzącemi w zakres działalności ustawodawczej, to i Rząd, ze szkodą prowadzenia wojny i organizacji państwa, powinien, jak w najspokojniejszych czasach, zająć się opracowywaniem projektów konstytucyjnych, dla których to jedynie powołano Sejm Ustawodawczy. Było to nieporozumienie co do funkcji, które stało się ojcem kolejnych nieporozumień co do zadań.

Na początku obecnego Sejmu rzucono hasło, że nie ten rząd jest dobry, który ma odpowiednie kwalifikacje, ale ten, który ma większość, przyjmując, że większość zawsze musi mieć kwalifikacje dobrych rządów, oraz odsuwając na plan drugi kwalifikacje, potrzebne do utworzenia tej większosci.

Powstał więc dylemat: rząd wobec większości, oraz większość wobec programu.

Rząd jest powoływany przez Prezydenta, nie przez większość, obowiązkiem rządu jest zapewnienie większości nie dla siebie, lecz dla swoich wniosków, oraz uniezależnienie swojego programu od uchwał, sprzecznych z interesami kraju i artykułami konstytucji. Jest to większość merytoryczna. W innej płaszczyźnie leży

utworzenie się większości politycznej, którąby wytworzyła się dla utrzymania jednolitego charakteru głosowań w izbach parlamentarnych. Większość ta przez celowo przeprowadzane głosowanie może doprowadzić do zmiany składu osobowego rządu w myśl art. 58 konstytucji.

Uważamy, że zejście się większości politycznej z większością merytoryczną w izbach prawodawczych jest postulatem wysokiej doniosłości, ale odróżniamy przyczyny, które skłonić mogą do utworzenia takiej większości politycznej np. dla wywłaszczenia posiadających, dla wprowadzenia w życie wolnego handlu i przeprowadzenia t. zw. programu agrarnego, dla wprowadzenia złotej waluty, dla zmniejszenia czasu służby wojskowej i t. p. Mogą to być zadania pożyteczne dla państwa, mogą być nawet bardzo szkodliwe, a mimo to mogą mieć warunki realizacji, jak np. nadanie ściśle agrarjuszowskiego charakteru polityce rządu. Wróćmy jednak do sprawy politycznej większości.

Nasuwają się tutaj dwie podstawy do utworzenia większości stale razem głosującej: jedna to polityka wewnętrzna, czyli platforma społeczna i druga — to polityka zewnętrzna, czyli platforma ściśle polityczna. Nie przesądzamy bynajmniej, czy utworzy się zdrowa, czy chwilowa większość. Z uwagi, jednak, że nie całe społeczeństwo jest reprezentowane w izbach, że jest dość duży dystans pomiędzy tem, co przygotowywało się w kołach zawodowych polityków od tego stanu świadomości, jaki charakteryzuje niektóre koła naszej opinji, uważamy, za rzecz pożądaną sprawie tej poświęcić jeszcze kilka uwag.

Dotąd dwa prądy oddziaływały na siebie w dziedzinie budownictwa Polski: jeden brał za podstawę stosunki wewnętrzne i do nich naginał politykę zewnętrzną, drugi podporządkowywał zewnętrznym stosunkom układ wewnętrznych spraw.

Niezależnie od doktryn i prądów politycznych, pod wpływem stosunków wewnętrznych były czynione z jednej strony próby zawarcia ugody z niemcami, z drugiej strony, również pod wpływem tych samych stosunków wewnętrznych oddziaływano na zawarcie pokoju ryskiego. Nie mówimy tu oczywiście o doktrynie sojuszu z niemcami, lub odwrotnie z Rosją.

To znowu zarzucano byłemu Naczelnikowi Państwa, że chciał wszystkie sprawy polityki zewnętrznej, wszystkie spory gra-

niczne, wszystkie wojny na sto lat naprzód wygrać, nie zwracając uwagi na położenie gospodarcze i administracyjne kraju.

Nie były to programy, było to eksperymentalne tworzenie większości dla spraw, od których społeczeństwo nie mogło się uchylić.

Czy nowa większość posiada już program, leżący w płaszczyźnie obu tych dylematów, czy wybrała sobie jeden z nich, trudno jest wyrokować i trudno rzucać kamienie pod nogi. Idzie przecież zupełnie o co innego.

Idzie o uświadomienie sobie problemu, czego społeczeństwo oczekuje od tego skomplikowanego systemu rządzenia w Polsce, który wyraża się w artykułach 45 i 58 konstytucji.

Dla szerokich sfer społeczeństwa jest obojętną rzeczą, czy większość głosująca w parlamencie ma charakter merytoryczny, czy polityczny, natomiast istotną rzeczą jest, żeby ten rząd był niezależny od stronnictw, nie wchodząc w to, czy stronnictwa te stanowią o większości, żeby ten rząd miał program, wykraczający poza interesy stronnictw, choćby te stronnictwa stanowiły o większości i żeby był odpowiedzialny przed izbami i przed trybunałami Rzeczypospolitej, niezależnie od protekcji, choćby ta opieka miała wyjść ze strony tych stronnictw, które stanowią o większości.

O tej odpowiedzialności mówi art. 58. Z drugiej jednak strony, żeby zneutralizować polityczną stronę tego artykułu, konstytucja powoływanie nowego Rządu uniezależnia od Sejmu i powierza go Prezydentowi w myśl art. 45.

Społeczeństwo oczekuje, że skoro wchodzi w życie artykuł 45 konstytucji, to znaczy, kiedy Prezydent odwołuje dotychczasowego i powołuje nowego Prezesa Rady Ministrów, to nie poto, żeby w izbach inne ręce podnosiły się przy głosowaniu za wnioskami rządowemi, ale poto, żeby inne wnioski wychodziły ze strony rządu. Znaczy to, że kryzys parlamentarny powinno poprzedzić ujawnienie nowego programu.

Z. RAWITA-GAWROŃSKI

Austrjacki preliminarz budż. na r. 1923

Przeprowadzana obecnie w Austrji z wielką energją akcja sanacji finansów zwraca na siebie oczy całej Europy,

a zwłaszcza budzi wielkie zainteresowanie w Polsce, stojącej również u progu usiłowań naprawy skarbu. Przykład austrjacki jest tem ciekawszy, że wskazuje nam drogę, jaką mutatis mutandis udać się możemy, a zapewne i udamy się, gdyż program ministra Grabskego w niejednym punkcie wzoruje się na ustawach i rozporządzeniach austrjackich. Z tego więc, między innymi, względu warto przyjrzeć się w jakich warunkach rozpoczęto akcję sanacyjną, jaki jest jej zakres i dotychczasowy przebieg oraz jakie skutki już wywarła, poczem przejdziemy do niezmiernie zajmującej sprawy budżetu, mającego być głównym zrębem tej budowy, osią, naokoło której cała akcja się obraca.

Dla uniknięcia niejasności i przedwczesnego przyjmowania analogji zaznaczamy od razu, że wspólną dla Polski i Austrji podstawą jest nadmierna inflacja, wywołana spadkiem produkcji, biernym bilansem płatniczym i deficytem skarbowym, drogi jednak, któremi Austrja poszła dla uzyskania podstawy do odbudowy finansowej są zupełnie inne, niż te, któremi Polska iść zamierza. Pominąwszy bowiem kwestję pożyczki zagranicznej w celu pokrycia nadzwyczajnego budżetu, doradzonej przez naradę belwederską, popieranej przez koła gospodarcze (jak Centralny Związek) a nieuwzględnionej w programie ministra Grabskiego, to na jednym punkcie zachodzi różnica stanowcza i zupełna: Austrja zgodziła się na wyeliminowanie Parlamentu na dwa lata od ingerencji w akcji sanacyjnej oraz oddała kontrolę swych finansów Lidze Narodów i to zanim jeszcze uskutecznioną lub choćby nawet zdecydowaną została wypłata najdrobniejszej kwoty z przyobiecanej pożyczki, na to zaś żaden Rząd polski bezwarunkowo nie chciałby i nie miałby odwagi się zdecydować. Można bowiem zgadzać się na program min. Grabskiego lub nie, ale przyznać trzeba, że jego zaufanie w siły narodu, mogącego stanąć skarbowo o własnej sile, jeśli tylko tego poważnie i wytrwale chcieć będzie, że program jego skrojony jest nie na większą miarę niż nas stać, — znalazło oddźwięk w sercu każdego czującego się Polakiem.

Wystarczy przejrzyć dotychczasowe preliminarze budżetowe oraz zestawienia rzeczywistych wydatków i wpływów

(o ile je ogłoszono), ażeby zorjentować się, jak ciężkim jest stan finansów Austrji (w miljonach K.):

PRELIMINARZ

	wydatki	przychody	deficyt
od 1.I do 30.VI 1919	4.043	1.339	2.704
1919/1920	16.873	6.295	10.579
1920/21	70.601	29.483	41.117
1921 / II półr.	49.496	24.075	25.421
1922	347.533	209.763	137.770

RZECZYWISTY OBRÓT

	wydatki	przychody	deficyt
od 1.XI.1918 do 30.VI.1919	6.806	3.498	3.308
1919/1920	17.772	13.567	4.204

Deficyt preliminowany w ostatnich latach wynosi do 60% przychodów, a objawia się tem dotkliwiej, że, jak zobaczymy, wiele wydatków było za nizko preliminowanych. Trudno zresztą, żeby mogło być inaczej, gdyż produkcja rolnicza w Austrji nie wystarcza i niewiadomo, czy kiedykolwiek w przyszłości wystarczy na potrzeby ludności, zaś kraj nie posiada prawie zupełnie własnej produkcji węgla, wobec czego musi na te dwie tak niesłychanie ważne pozycje przywozu łożyć corocznie znaczne pieniądze. Przytem wkrótce po wejściu w życie Traktatu z St. Germain stało się jasnem, że Austrja ciężaru świadczeń reparacyjnych nie zniesie ani dziś, ani jeszcze przez długie lata, że wogóle nawet wątpliwem jest, czy deficyt skarbowy, bez uwzględnienia reparacji może być pokryty, czy, jednem słowem, Austrja w stanie, w jakim jej traktat pokojowy żyć kazał, jest zdolną do życia. Biorąc pod uwagę tę ostatnią ewentualność trzeba było zastanowić się, że kraj doprowadzony gospodarczo do zupełnego rozprzężenia może się stać czynnikiem zakłócającym poważnie spokój w Europie środkowej, a w każdym razie dla sąsiadów stanowić może pokusę do wzbudzenia zaborczości. W jakiejkolwiek by ta zaborczość formie się objawiła, skutkiem jej byłoby bezwarunkowo niezadowolenie innych sąsiadów, żądnych kompensat, a zatem cały szereg ciężkich komplikacji niepożądanych chyba dla nikogo, pragnącego pokoju i wytchnienia po

wojnie. Dodać można, że tej aneksji mogłyby chcieć dokonać Niemcy, których ludność zespolona jest przecież z Austrjakami spólnością pochodzenia, a posiada tam licznych zwolenników. Ale rząd obecny i większość społeczeństwa, zaufaniem go darząca zdawały sobie sprawę z trudności, jakich krok w kierunku takiego zbliżenia mógł wywołać, to też zupełnie uchylały możliwość takiej kombinacji. Niemniej kanclerz Ks. Dr. Seipel z niezmiernym sprytem potrafił wygrać tę ewentualność zawikłania politycznego wobec Ligi Narodów i skłonić mocarstwa, bynajmniej nie łatwe w finansowem angażowaniu się, do udzielenia potrzebnych gwarancji dla zrównoważenia budżetu w przeciągu lat dwóch, co stało się możliwem do urzeczywistnienia wobec zawieszenia płatności świadczeń reparacyjnych na lat 20 i cofnięcia generalnego zastawu ciążącego z tego tytułu na majątku i przychodach Skarbu austrjackiego. Wspomniana gwarancja dana była w formie przyrzeczenia pożyczki w kwocie 460 milj. K. zł., mającej pokryć deficyt za r. 1923 i 1924, poczem już Austrja ma pójść o własnych siłach. Pierwsza rata tej pożyczki w kwocie 130 milj. K. zł. miała być wpłacona przed 1 czerwca, w którym to dniu ma Austrja otrzymać pełną kwotę. Warunki postawione przez komitet finansowy Ligi Narodów były ciężkie: podniesienie całego szeregu podatków i opłat oraz ceł, znaczne oszczędności w wydatkach rządu osobowych i rzeczowych itd., ponadto zaś miano subskrybować wewnętrzną pożyczkę w kwocie 6 miljonów dolarów, zwrotną 1 czerwca 1923 oraz założyć bank emisyjny o kapitale 30 milj. K. zł. Faktycznie pożyczka subskrybowaną została do wysokości 4.2 milj. dolarów, akcje banku emisyjnego pokryte zupełnie, co pozwoliło już bankowi temu otworzyć biura i rozpocząć czynności z Nowym Rokiem 1923. Drugą część warunków Ligi. t. j. ograniczenie wydatków i wzmożenie dochodów ma przeprowadzić Rząd wraz z osobno wybraną Komisją parlamentarną, wyłączającą na cały dwuletni okres sanacyjny ingerencję parlamentu. Nad przeprowadzeniem tej akcji czuwać ma delegat Ligi Narodów. Rząd przedłożył parlamentowi razem z całym kompleksem ustaw sanacyjnych, preliminarz budżetowy na r. 1923, w terminie wymaganym przez Ligę, bo już 6 listopada z. r. Jednakowoż w lutym r. b. został preliminarz tamten cofnięty, a zastąpiony in-

nym, który właśnie będzie przedmiotem naszego sprawozdania. Stosunki bowiem zmieniły się w międzyczasie na lepsze.

Zmiana ta, rozpoczęta już z końcem września 1922 była i jest wynikiem zaufania, jakie rząd D-ra Seipla był w stanie wzbudzić w społeczeństwie dla swego dzieła. W każdym razie wzbudził je od chwili zapadnięcia w Genewie, w dniu 4 października z. r. uchwały, gwarantującej samoistny byt polityczny Austrji i udzielenie jej wspomnianej już pożyczki. Wprawdzie przyrzeczenie nie jest gotówką i można było przypuszczać, że kanclerz Dr. Seipel czekać będzie pierwszych wypłat lub choćby tylko konkretnych indywidualnych zobowiązań do wypłaty ze strony poszczególnych państw gwarantujących, on jednak, naciskany zresztą przez Komitet finansowy Ligi, postawił wszystko na jedną kartę, ryzykując, że w razie jakiejś poważnej komplikacji politycznej i nienastąpienia wpłat, zabraknie pieniędzy w kasie państwowej i trzeba będzie znowu puścić w ruch zatrzymaną, zdaje się definitywnie prasę biletową. W takim wypadku narażałby nie tylko siebie i swój rząd na natychmiastowy i nie chwalebny upadek, ale także kraj na ciężkie przejścia, kto wie czy nie rozruchy. Ponadto takie nadużycie kredytu zaufania publicznego miałoby najprzykrzejsze skutki dla jakiejkolwiek późniejszej akcji sanacyjnej. To też przez parę miesięcy, które nastąpiły po uchwaleniu ustawy odbudowy finansowej musiał Dr. Seipel przebywać ciężkie chwile, gdyż położenie polityczne w Europie pogorszyło się znacznie skutkiem zajęcia zagłębia Ruhry przez Francję, a potem komplikacje z Kłajpedą. Niemniej już dziś można powiedzieć, że pierwszy okres wielkiej gry, kończący się 1 czerwca b. r. został przez D-ra Seipla wygrany: mocarstwa gwarancyjne choć z trudnością, ale już udzieliły zaliczek i dalszy druk koron bez pokrycia już nie grozi. Pokrótce nakreślony wyżej przebieg tej wstępnej fazy jest dla nas jednym dowodem więcej, jak niesłychanie ważnym jest moment uczuciowy w psychice społecznej. Projekt rządowy stawiał wielkie wymagania wobec ogółu, bo subskrybcję razem 60 mil.j K. zł. oraz obietnice znacznych ciężarów podatkowych na przyszłość, dając w zamian na razie tylko obietnicę pożyczki zagranicznej. Niemniej przez umiejętne i psychologicznie trafne pokierowanie sprawy umiał Dr. Seipel pozyskać dla siebie

zaufanie większości społeczeństwa, znamionujące się wstrzymaniem, a nawet spadkiem kursu dewiz i ustaleniem kursu korony, oraz spadkiem indeksów, a nawet przeprzeć w parlamencie zmianę konstytucji, w celu nadania Rządowi odpowiednich pełnomocnictw, i to większością kwalifikowaną wraz z głosami socjalnych-demokratów, przypartych przez niego do muru i ustępujących przed grozą odpowiedzialności za unicestwienie projektu sanacji. Pokrewny psychologicznie wypadek mogliśmy obserwować w Polsce, gdy po objęciu teki Skarbu przez dr. Michalskiego, zapowiadającego energicznie i stanowczo cały szereg celowych reform, wróciło zaufanie do marki na parę miesięcy przedtem, zanim wpłata daniny się rozpoczęła i zanim można było zatrzymać prasę biletową. Oba te fakty dowodzą, że o wiele groźniejszą od inflacji walutowej jest tak zwana przez prof. Rybarskiego inflacja moralna i że bez znalezienia lekarstwa najpierw na brak zaufania do działalności rządu, co jest najważniejszym czynnikiem składowym tej inflancji moralnej, nie można na serjo przystępować do uchylenia inflancji walutowej.

Jeżeli zatem przyjmiemy, że sprawę pożyczki zagranicznej, przynajmniej na pierwszy okres, można uważać za załatwioną pomyślnie, to jasnem się staje, że punkt ciężkości całej akcji przesuwa się do sprawy budżetu.

Preliminarz z 6 listopada 1922 r. był, jak wiadomo, sporządzony pośpiesznie w krótkim terminie, zakreślonym przez Ententę, musiał więc nosić, obok wielu innych, wady pośpiesznej redakcji. Podawał on w przychodach 4.690.182 milj. K. a w wydatkach 9.983.949 milj. K., zatem przewidywał ogromny deficyt w kwocie 5.283.767 milj. K., t. j. podług ówczesnnego parytetu 322 milj. K. zł. Konstrukcja budżetu jest interesująca, gdyż budżet administracyjny (Hoheitsverwaltung) oddzielony jest od budżetu przedsiębiorstw państwowych (Betriebe, t.j. koleje, poczty, domeny, fabryki państwowe i t. d.), oraz od budżetu monopoli, które budżetują netto, biorąc udział w ogólnem zestawieniu tylko wynikiem kasowym, a nie wynikiem gospodarczym. W ten sposób dano naocznie wyraz tendencji utworzenia z przedsiębiorstw państwowych jednostek zdolnych do samodzielnego życia gospodarczego, dotowanych przez Państwo o ile możności tylko w celach inwestycyjnych. Przykład

ten, naśladowany został przez min. Grabskiego w jego projekcie reformy Skarbu. Pozatem jednak dużo można pierwszemu preliminarzowi zarzucić; musiano go na prędce przystosować do wymagań Ligi Narodów, wobec czego zarówno oszczędność w wydatkach, jak wzmożenie przychodów potraktowano bardzo sumarycznie. Trudno sobie bez szczegółowego wnikania w każdą pozycję budżetu zdać sprawę, ile oszczędności w wydatkach rzeczowych i personalnych zniesie każda z gałęzi administracji oraz jakie podniesienie podatków i opłat da się przeprowadzić bez szkodzenia produkcji i hamowania konsumcji, a zatem bez zmniejszenia w rezultacie dochodów skarbu. Jednakowoż takie operacje matematyczne, jak obcięcie 20% wydatków osobowych lub podwyższenie 30-krotne podatku zarobkowego, 100-krotne dochodowego, 20-krotne podatków konsumpcyjnych, 30-krotne ceł lub 40-krotne opłat, nie robią wrażenia reformy należycie rozważonej i obmyślanej. Ale nie poprzestajmy na ogólnych wrażeniach, lecz przejdźmy do przykładów konkretnych. Komitet finansowy Ligi zażądał między innemi podniesienia przychodów z monopolu tytoniowego do wysokości przedwojennej, t. j. do 117 milj. K. zł., podniesienia ceł zrazu do 80-u, potem do 100 milj. K. zł., oraz wprowadzenia podatku od obrotu. Podwyżka ceny wyrobów tytoniowych, odpowiadająca przedwojennemu procentowi przychodu, obciążyłaby, według obliczeń Stolpera [1]) każdego, palącego tytoń w Austrji rocznie kwotą 175 K. zł., tj. około 2.4 milj. K. papierowych, co jest przecież śmiesznie wysoką sumą. To też zarówno preliminarz listopadowy, jak i obecny, lutowy, osiągają tylko kwotę niespełna 80 milj. K. zł. dochodu z monopolu tytoniowego, opierają się na cenach z 22 października 1922 r. [2]). Jeszcze bardziej uderzająca jest projektowana podwyżka ceł do kwoty 80 wzgl. 100 milj. K. zł., jeśli weźmiemy pod uwagę, że była monarchja austro-węgierska, o ludności sześć razy większej od Niemieckiej Austrji osiągała rocznie 216 milj. K. zł. dochodu z ceł, obciążając tem każdego mieszkańca kwotą około 4.4 K. rocznie, podczas gdy obciążenie

[1]) Der österreichische Volkswirt № 5 z r. 1922.

[2]) Ceny te wynoszą: za cygara Virginia (bardzo popularny gatunek silnych cygar) 1.600 k., papierosy egipskie 500 k., papierosy Sport B (zwyczajne, średniego gatunku) 300 k. za sztukę.

roczne w razie przeprowadzenia postulatu Ligi Narodów odnośnie do wysokości ceł, wyniosłoby od 13 do 17 K. zł. na mieszkańca rocznie. Przytem zupełnie inne było położenie gospodarcze b. Monarchji, posiadającej nadwyżkę produkcji rolnej, prawie wystarczającą produkcję węgla, a wogóle do końca XIX wieku stale czynny bilans handlowy, aniżeli Niemieckiej Austrji, importującej z konieczności większość produktów przemysłowych i nie mogących się obejść bez tych produktów. O ile w b. Monarchji cła prawie tylko w wyrobach skartelowanych były w całości wyzyskane, to w Niemieckiej Austrji cło z reguły podraża towar o całą wysokość stawki. A ponieważ dotyka niemal wszystkich niezbędnych półfabrykatów i wyrobów gotowych, przeto podraża nie tylko koszt utrzymania szerokich mas ludności, ale podraża także koszty produkcji i osłabia zdolność eksportową przedsięborstw i tak już silnie obciążonych podwyżką podatków i nie wyzyskujących całej swej siły wytwórczej.

Co się tyczy podatku od obrotu, zupełnej nowości w stosunkach austrjackich, to w preliminarzu listopadowym uderza nas niedostateczne umotywowanie i wyjaśnienie tej pozycji. Ustawa o odbudowie wprowadza (art. V § 1) podatek ten w wysokości 1 proc. od wszystkich krajowych dostaw towarów, zastrzegając możność podwyżki do 20 proc. po 31 grudnia 1923 r. Od towarów luksusowych wynosi stopa 12 proc. Powoływanie się na to, że podatek taki wprowadziły u siebie między innymi Niemcy i Czechosłowacja, jest, jak słusznie zauważa Stolper, nieuzasadnione, gdyż Niemcy od czasu zaprowadzenia tego podatku nie wychodzą z konjunktury inflacyjnej, zaś Czechosłowacja nie może wyjść z kryzysu wywozowego. I właśnie opinja przedsiębiorstw, dotkniętych kryzysem jest zgodna w tem, że właśnie wysoki, bo dwuprocentowy podatek od obrotu, jest jego główną przyczyną. W obu wypadkach jednak mamy do czynienia z krajami o wiele silniejszym targu wewnętrznym i wiele lepszych stosunkach produkcji niż Niemiecka Austrja.

Tych parę mankamentów w preliminarzu listopadowym może służyć za wskazówkę, że preliminarz ten był daleki od doskonałości i z pewnością nikogo w pełni zadowolić nie mógł. Jednakowoż o ile kanclerz mówił komisji Ligi Narodów: „te

cyfry są realne“ to mówił to w pełni dobrej wiary, o ile zaś parlament przedłożenie to, wraz z innemi, zaakceptował, to działał w pełni zaufania, że przykłada rękę do dobrego dzieła, a liczne nawet niedomagania dadzą się usunąć. Jednym z uderzających dowodów poprawy sytuacji ogólnej i objawem poważnego dążenia do usunięcia wspomnianych niedomagań jest właśnie preliminarz budżetowy z 20 lutego b. r., mający zastąpić poprzedni preliminarz listopadowy.

Ogólny pogląd na stosunek cyfr drugiego preliminarza do cyfr pierwszego, daje tabelka, umieszczona na wstępie druku parlamentarnego Nr. 1398:

	Prelim. II	Prelim. I	Różnica
	(Miljony koron)		
A. Administracja:			
Wydatki	6.275 3	7.019.3	mniej 744.0
Przychody	4.665.3	3.269.4	więcej 1 395.9
Deficyt A.	1.610.0	3.749.9	mniej 2.139.9
B. Monopole:			
Kasowe nadwyżki z obrotu . .	1.308.9	1.278.4	więcej 30.5
Wkłady (inwestycje).	53.7	101.1	mniej 47.4
Pozostaje dla kas rządowych B.	1.255.2	1.177.3	więcej 77.9
C. Przedsiębiorstwa:			
Deficyt obrotowy	1.362.6	1.576.5	mniej 213.9
Wkłady	781.1	868.6	mniej 87.5
Razem	2.143.7	2.445.1	mniej 301.4
Nadwyżki obrotowe	124.0	142.3	mniej 18.3
Dopłata kasowa	2.019.7	2.302.8	mniej 283.1
Wyłączenia w monopolach i przedsiębiorstwach		418.3	mniej 418.3
Niedobór ogólny	2.374.5	5.293.7	mniej 2.919.2

Oczywiście, że dla zmniejszenia niedoboru o blizko 3 biljony można było tylko jedną pójść drogą: zredukować do minimum wszystkie wydatki osobowe i rzeczowe oraz inwestycje, tudzież przykręcić jaknajsilniej śrubę podatkową. Czynnikiem drugorzędnym, ale niemniej ogromnie ważnym była możność zdyskontowania (niejako) w budżecie korzystnych

zmian wywołanych w położeniu gospodarczem Austrji akcją sanacyjną, a znamionujących się poprawą kursu dewiz i zniżką wskaźników cen. Pierwszy budżet opierał się na przeciętnym kursie dolara w miesiącu wrześniu z. r. w wysokości równej 75000 K., drugi zaś na przeciętnym kursie grudniowym 72000 K.

Trudno podzielać entuzjazm, z jakim wyraża się o preliminarzu naczelny publicysta „Neue Freie Presse" nazajutrz po jego pojawieniu się, wołając w uniesieniu: niech jakie inne państwo potrafi to samo! Już sama ogólna znajomość sytuacji ekonomicznej Austrji każe przewidywać poważne trudności w ściągnięciu budżetu państwowego, zaś po zaznajomieniu się z cyframi preliminarza wątpliwości stają się liczne i poważne.

Zasadnicza konstrukcja nowego preliminarza i jego ogólny charakter są te same, co w preliminarzu listopadowym. Największy postęp wykazuje budżet administracyjny, gdzie deficyt listopadowy zmniejszył się o blisko 60 proc., najsłabszą zaś stroną całego budżetu były i pozostają koleje państwowe. Ogólny deficyt wynosi około 164 milj. K. zł., co przy zestawieniu wydatków brutto, tak jak budżetowano aż do listopada z. r. wynosi przecież 18 proc. ogólnych wydatków, a zatem stanowi lukę znaczną. Jest to jednak postępem w porównaniu z poprzedniemi preliminarzami, gdzie niedobór przekraczał czasem 60 proc. Postęp ten jest tem poważniejszy, że dotychczasowe rezultaty rokowań kredytowych z państwami „gwarancyjnemi" pozwalają przypuszczać, że prasa biletowa nie będzie już wprawioną w ruch dla pokrycia deficytu skarbowego.

W dziale osobowym, a to tak budżetu administracyjnego jak i monopoli, a także w mniejszej mierze przedsiębiorstw państwowych poczyniono znaczne skreślenia i osiągnięto oszczędność, wynoszącą 1.169.7 milj. K., t. j. około 22 proc. wydatków preliminowanych na ten cel w listopadzie. Połowę tej oszczędności (800 — 900 milj. K.) przypisać należy automatycznemu zniżeniu poborów osobowych o 12.4 proc. skutkiem zniżki indeksu [1]), na resztę składa się cofnięcie płacenia podat-

---

[1]) Index cen przedmiotów utrzymania wzrósł we wrześniu o 91%, spadł zaś od tego czasu w październiku o 8, w listopadzie o 6, w grudniu o 3, wzrósł w styczniu 1923 r. o 1, w lutym o 2 (z powodu zwyżki cen węgla skutkiem zajęcia Ruhry, zwyżki cen mięsa, nafty i cukru, a także podniesienia podatków).

ków za urzędników przez Państwo, niektórych dodatkowych wypłat i zmniejszenie liczby urzędników. Pod tym względem zobowiązał się rząd austrjacki wobec Ligi Narodów skreślić 50000 pracowników państwoych, z czego połowę do 1 stycznia 1923 r., a drugą połowę do 1 lipca 1923 r. Faktycznie skreślono do 1 stycznia b. r. 21263, t. j. 8 proc., z czego w dziale administracyjnym 12.2 proc., w monopolach 1.4 proc. a w przedsiębiorstwach 5.78 proc. Uderzającą jest różnica między działem administracyjnym, który stracił prawie jedną ósmą swych pracowników, a jednak zmniejszył swój deficyt o 60 proc., a kolejami państwowemi, wykazującymi zaledwie 4.8 proc. oszczędności w ilości urzędników przy olbrzymim deficycie wynoszącym dwie trzecie ogólnego niedoboru skarbowego. Niema kwestji, że tu leży jeden z głównych powodów ciężkiego stanu finansów austrjackich. Koleje państwowe, o łącznej długości linji 5292 km. posiadają (po uwzględnieniu skreśleń) 92.799 pracowników t. j. 17.4 na 1 km. Przeładowanie personelem nastąpiło w czasach eksperymentów z socjalizacją kolei, a dzisiaj względy polityki wewnętrznej nie pozwalają jeszcze na dość stanowcze doprowadzenie tych stosunków do porządku. Oczywiście przy tak doniosłych skreśleniach etatów (ogólne zmniejszenie w II projekcie o 21.263 głów, na 269.251 podanych w I projekcie) wielkiej wagi nabiera etat pensji. To też nie jest do wytłumaczenia, dlaczego preliminarz podaje zmniejszoną liczbę emerytów o 25063 (na 134.082 w I projekcie), zwłaszcza, że liczba odprawionych bez prawa do pensji jest oznaczona na 14650, zaś bez odprawy na 6000. Nie da się to wytłumaczyć jakąś niedokładnością w tabelarycznem zestawieniu, gdyż w samym budżecie w tytule „Pensje" przewidziano kwotę 745.5 mrd. K. zamiast 813 mrd. (w I proj.) Częściowo odgrywa tu rolę zniżka wskaźników, ale nie może równoważyć zwiększenia się liczby odprawionych urzędników o przeszło 25 tysięcy. Być może, że wykonano tu rodzaj cesarskiego cięcia, ale usunięcie tak wielkiej ilości ludzi od służby państwowej, rzucenie ich na rynek bezrobocia już i tak bardzo obciążony może być przykre i ciężkie w skutkach. Niepodobna np. zrozumieć, jak można w etacie Ministerjum Spraw Zagranicznych skreślać z siedmiuset urzędników przeszło dziesięć procent i zniżać ogólne wydatki z 45 miljardów na

39.8 mrd. K., tj. na około pół procent ogólnych wydatków Państwa. W jaki sposób można z tych pieniędzy opłacić centralę ministerstwa, służbę dyplomatyczną, konsularną, prasową, a nawet Akademję konsularną i niezbędne wydatki reprezentacyjne to przecież musi pozostać zagadką. Zrozumiałem jest poniekąd, że dla obrony i spokoju publicznego nie skreśla się ani jednego żołnierza, ale trudno pojąć jak Austrja, która przecież ma handel zagraniczny większy niż Czechosłowacja lub Szwajcarja, a kilkakrotnie większy od Polski, posiada zaś znaczne i uzasadnione aspiracje do rozszerzenia swego handlu zarówno specjalnego jak generalnego, tak lekceważy sobie sprawę propagandy i informacje zagranicą. W sprawach oszczędności personalnych nie podobna oprzeć się wrażeniu, że skreślenia etatów miały miejsce tam, gdzie przewidywano mały opór, a redukowano je do minimum tam, gdzie były aż nadto konieczne, ale gdzie spodziewano się natrafić na zorganizowany protest np. u kolejarzy.

W związku z oszczędnościami, uzasadnionemi zniżką indeksów należy wspomnieć także o kwocie 218 mrd. K., którą w II preliminarzu zaoszczędzono w stosunku do I-go skutkiem różnicy kursu dewiz, przyjętej w preliminarzu listopadowym 1 dolar = 75000 K., a w lutowym 1 dolar = 72000 K. Dzisiaj faktycznie kurs dolara waha się koło 70500 K., a zatem powoduje nowe oszczędności, które jednak są kompensowane wspomnianym lekkim wzrostem indeksów. Tu można też liczyć na utrzymanie się tej poprawy kursu na czas dłuższy, wobec tego, że Bank Angielski zajął się sprawą pożyczki 3½ miljona funtów szt., gwarantowanej przez Anglję, Francję, Szwajcarję i i., jako część przyrzeczonej w Genewie wielkiej pożyczki 650 milj. K. zł. Są to warunki, które zniechęcają spekulację do próbowania szczęścia w zniżce korony.

W budżecie administracyjnym, wynoszącym w wydatkach brutto 6.275 mrd. K. zajmują pierwsze miejsce wydatki osobowe z kwotą 1.488 mrd. K. (o 316 mrd. mniej niż w proj. listopadowym) przedstawiającą 23.7 proc. wydatków administracyjnych, potem idą świadczenia dla krajów i gmin 1.094 mrd. K. (17.4 proc.), pensje 745 mrd. (11.9 proc), długi państwowe 716 mrd. K. (11.4 proc.), zaliczki dla kolei prywatnych 638 mrd. K. (10.2 proc.) Z wydatków tych 74.7 proc. jest po-

krytych przychodami brutto, które przedstawiają się jak następuje:

podatki bezpośrednie	679.3	miljardy Kor.	14 5%
cła	1.132.5	„ „	24.2%
opłaty przywozowe i wywozowe .	106.0	„ „	2.3%
podatki konsumcyjne	394.5	„ „	8.4%
opłaty	1.907.1	„ „	41.0%
Suma opłat publicznych	4.219.4	„ „	90.4%
Inne przychody	445.9	„ „	9.6%
Suma przychodów brutto	4.665.3	„ „	100%

W wypadkach zwraca uwagę ogromna kwota z górą biljon wynosząca, przeznaczona na świadczenia Skarbu Państwa dla krajów i gmin. Pochodzi to stąd, że według ustawodawstwa austrjackiego większość podatków, pobieranych przez organy rządowe dzieli się według pewnego klucza między rząd centralny, a rządy krajowe i gminy. Udział rządów krajowych, istniejący także przed wojną, został w ostatnich czasach znacznie wzmożony skutkiem złego stanu finansów autonomicznych, dlatego też powyższe świadczenia mają do pewnego stopnia charakter subwencyjny. Wprawdzie gałęzie administracyjne sprawowane przez władze autonomiczne musiałaby być także zasilane pieniężnie, gdyby należały wprost do rządu centralnego, ale zdaje się, że obecnie utrzymanie podwójnej administracji, rządowej i krajowej stanowi pewnego rodzaju zbytek, na którym może należałoby zaoszczędzić.

Budżet długów państwowych wzrósł w nowym preliminarzu z 647 mrd. na 735 mrd. K. Do wzrostu tego przyczyniło się deficytowe rozstrzygnięcie Komisji reparacyjnej w przedmiocie przedwojennych niezabezpieczonych hipotecznie długów austrjacko-węgierskich, ustalające udział Niemieckiej Austrji na 36.8 proc., podczas gdy w poprzednim preliminarzu liczono się tylko z udziałem 24-procentowym, najważniejszą zaś pozycją zwyżkową jest uwzględnienie już oprocentowania i spłaty długów przyrzeczonych Austrji przez Ligę Narodów decyzją genewską z 4 października z. r. Udział Austrji w długach przedwojennych zabezpieczonych obliczano wedle następującego klucza: o ile długi te są zabezpieczone w całości lub większej części na objektach, leżących w obecnej Austrji, przyjmowano je w pełnej wysokości, o ile głównie na kryter-

jum państw sukcesyjnych, przyjęto 15 proc. Długów zabezpieczonych w całości poza Austrją nie uwzględniono wcale. Długi wojenne przyjęto w 50 proc.

Obliczenia te są z konieczności nieścisłe. Ile z dawnych walorów złotych, znajdujących się zagranicą obciąży Austrję, to będzie wiadomo dopiero po ustaleniu portfelów państw sukcesyjnych, walory zaś znajdujące się w kraju będą z pewnością zapłacone po kursie ugodowym, niższym od parytetu złota. Również nie mogą być ścisłe cyfry odnoszące się do długu genewskiego, uwzględnionego już w wysokości pierwszej raty, tj. 140 milj. K. zł. oraz pożyczki wewnętrznej w kwocie 130 milj. K. zł., gdyż na pożyczkę tę wpłacono tylko 55 milj. K. zł., z pierwszej zaś raty genewskiej dotychczas tylko wpłata 80-u milj. K. zł. jest zapewniona. Na spłatę procentów od łącznej kwoty 270 milj. K. zł. preliminowano 253 miljardy K., co ściśle odpowiada stopie 8%-wej, opłacanej od dnia wniesienia preliminarza do końca roku. Ponieważ zaś dzisiaj znacznie mniejsza kwota jest do oprocentowania, zrealizuje tu Skarb Państwa sporą oszczędność. Długi państwowe austrjackie obejmują dziś razem kwotę przeszło 15½ biljona Koron, z czego 1.525 mlrd. K. wypada na długi przedwojenne, zaś 14 biljonów na długi wojenne nie licząc długów kolejowych, wynoszących blisko pół biljona K. Z długów wyłącznie austrjackich jest niespełna 3 biljony długu koronowego, reszta zaś, tj. 11.130 miljardów długu w walutach zagranicznych, co odpowiada kwocie 743 milj. Frs. szwajcarskich (z czego 557 milj. Frs. szw. kredytów reliefowych, a reszta nowa pożyczka genewska). Przy obliczaniu oprocentowania długów zagranicznych nie uwzględniono wcale kredytów reliefowych (na środki spożywcze, surowce i jeńców wojennych) licząc na to widocznie, że procenty te będą darowane.

Dla zupełnego zobrazowania obciążenia, jakie budżet austrjacki ponosi z tytułu długów dodać należy 19 mlrd. K. wydatku na oprocentowanie i umorzenie długów kolejowych (wliczone w podaną na wstępie ogólną kwotę 735 miljardów K.) oraz kwotę 192 miljard. K., znajdującą się w tytule XVIII preliminarza, „Staatsvertrag von St. Germain“ jako przyczynienie się Rządu związkowego do prywatnych długów przedwojennych i odszkodowanie przy likwidacji. Ponadto w pre-

liminarzu nie policzono czynszu dzierżawnego za Kolej Południową i ciężarów, jakie z tytułu długów tej koleji spadną na Austrję, wstawiając w budżet tylko zaliczki na pokrycie deficytów bieżących. Wkrótce po przedłożeniu preliminarza, bo w dniu 27 lutego zapadła już decyzja Komisji reparacyjnej w sprawie „Südbahnu" ustanawiająca klucz podziału między Austrję i niektóre państwa sukcesyjne każdej z pożyczek tej koleji. Obciążenie, jakie przypadnie z tego tytułu Austrji wyniesie około 3.300.000 frs. zł. tj. z górą 46 miljardów K., przypuszczać jednak można, że ubędzie jakaś kwota z zaliczek na deficyt obrotowy. Zliczywszy te wszystkie pozycje otrzymamy obciążenie roczne w kwocie powyżej 950 miljardów K., t. j. 9.7% wszystkich wydatków państwowych. Widać zatem, że mimo zawieszenia płatności długów reparacyjnych Austrja ma bardzo znaczne ciężary do ponoszenia z tytułu zobowiązań krajowych, a zwłaszcza zagranicznych.

W budżecie oświaty znajdujemy wydatek na uniwersytety, podniesiony o 37%, na inne zaś szkoły wyższe zmniejszony o 10—20%, również na szkolnictwo średnie i niższe zniżony o 20%. Wydatki w resorcie sprawiedliwości zmniejszono z 297 na 252 miljardy, przyczem największe oszczędności przewidziane są w zarządzie sprawiedliwości, mniejsze w więziennictwie. W budżecie zarządu skarbowego znajdujemy same oszczędności, wynoszące przeciętnie 17%, natomiast w innych wydatkach Min. Skarbu uderza zwyżka zwrotu opłat z 5.5 na 8.8 miljardów, niczem nie wytłumaczona, oraz nowe kredyty 20 mlrd. na pożyczki rządowe dla przedsiębiorstw prywatnych [1]) oraz 150 miljardów K. dla państwowej Komisji chowu koni. Dalej wśród powodzi skreśleń znajdujemy zwiększone wydatki tylko na opiekę mieszkaniową (Wohnungsfürsorge), budowle nadziemne, zwłaszcza we Wiedniu i Styrji i budowle celne. Z pozycji oszczędnościowych uderza zmniejszenie wydatków na walkę z tuberkulozą z 5.681 miljonów na 1.109 milj. K. oraz wydatków na ubezpieczenie bezrobotnych z 118 miljardów na 52.7, co motywa tłumaczą przesunięciem tego ciężaru na pracodawców i pracowników. Za podstawę

[1]) Chodzi tu o 40 przedsiębiorstw, w których Skarb Państwa jest udziałowcem. Nowa ta pozycja kredytów dowodzi, że w każdym razie Rząd liczy się z możliwem przesileniem.

obliczenia przyjęto ilość bezrobotnych 75.000, podczas gdy wedle fachowej prasy wiedeńskiej liczba ta przekracza już 130.000 [1]).

Zaznajomiwszy się z wydatkami administracyjnemi przejdźmy z koleji najważniejsze pozycje przychodów.

Cyfra podatków bezpośrednich 679 miljardów K. została we wszystkich poszczególnych pozycjach powtórzona bez zmiany po preliminarzu listopadowym. Jak już nadmienialiśmy pomnożono tam podatek zarobkowy przez 30, dochodowy przeszło przez 100. Motywy rządowe do ustawy o finansowej odbudowie, z 27 listopada 1922 Nr. 843 dz. u. p. podają, że powiększenie przychodów z tych podatków jest zamierzone nie tyle w drodze podwyżki stawek ile przez stabilizowanie wartości waluty i poprawę techniki podatkowej. Jest w tem jednak pewna sprzeczność, jeśli weźmiemy pod uwagę, że od okresu budżetowego 1921 r. dolar wzrósł tylko 30 razy, a dochody mogły się wprawdzie bardziej zwiększyć, skutkiem silniejszej zwyżki cen niż spadek waluty, ale w każdym razie daleko im do powiększenia stokrotnego. Ustawa o odbudowie przewiduje roczny podatek majątkowy od czystego majątku osób fizycznych, z minimum wolnem od podatku, wynoszącem 3.000 jednostek, zaś najwyższą stawką 3 pro mille, zastosowalną dopiero do majątków wartości powyżej 300.000 jednostek podatkowych. Motywa wyjaśniają, że podatek ten (zresztą bardzo trudny do przeprowadzenia) będzie możliwy dopiero po trwałem ustabilizowaniu stosunków wartości. Na razie wystarczyć ma podatek dochodowy, preliminowany w kwocie 509 miljardów, o charakterze progresyjnym, z minimum egzystencji 600 jednostek podatkowych, a maximum 45% od dochodów nie niżej 200.000 jednostek. Po zaprowadzeniu podatku majątkowego ma być dochodowy zreformowany przedewszystkiem przez podniesienie minimum egzystencji, co ograniczy ilość podatników i pozwoli na dokładniejsze wybieranie podatku.

Czy powtórzenie cyfr listopadowych jest słuszne, to

---

[1]) W dziale przychodów skreślono w rubryce „Arbeiterfürsorge" kwotę 78 mlrd. zaś w rubryce „walka z tuberkulozą" 4.835 miljonów K., zawarte w budżecie listopadowym. Zapewne więc podane wyżej kwoty są wydatkami netto Skarbu Państwa.

przyszłość okaże. Wobec dzisiejszej poprawy waluty i indeksów dają już same cyfry listopadowe o kilka procent wyższy przychód, a można powiedzieć, że już w listopadzie były one zbyt wysokie. Pisze o tem Walter Federn [2]): „przyjmijmy, że w Niemieckiej Austrji znajduje się dwa i pół miljona osób czynnych zarobkowo, z których jednak znaczna część nie jest zobowiązana do płacenia podatku dochodowego. Przy liczbie półtora miljona osób, podlegających temu podatkowi, wypada na każdą 330.000 K. rocznie. Przeciętny dochód 250.000 pracowników państwowych wynosi rocznie okrągło 16 miljonów, zaś dochód robotników i urzędników prywatnych jest obecnie, w epoce zniżek płac i skróconych dni roboczych z pewnością mniejszy. A jeśli nawet jako dochód przeciętny przyjmiemy 16 milj. K. rocznie, co bezwątpienia jest przesadzone, to przy stopie podatkowej 1% aż do 20 milj. dochodu, przyniesie razem tylko 240 miljardów, a także przy znacznie wyższej stopie od większych i wielkich dochodów, które są przecież znikomą mniejszością, nie osiągnie się wyniku nawet przybliżonego do cyfr preliminarza. Jeżeli, jako przypuszczalny przychód z podatku dochodowego, przyjmiemy 300 miljardów K., to jest to prawdopodobnie bardzo optymistyczną oceną".

Podatek zarobkowy nie może przenosić 7½% czystego dochodu od przedsiębiorstw i zawodów, w których majątek zakładowy lub obrotowy nie gra żadnej roli lub gra tylko minimalną, zaś 15% od tych, w których współdziałaniu majątku zakładowego lub obrotowego przypada wybitna rola w osiągnięciu rezultatu gospodarczego. Podstawą wymiaru jest osiągnięty w danym roku czysty dochód, na razie pobierane są zaliczki. Po wprowadzeniu perjodycznego podatku majątkowego, największa stopa podatku zarobkowego nie będzie przenosić 7½%, nadto zaś, jak zapewniają motywy rządowe, zamierzona jest reforma w tym kierunku, by w przyszłości dochód z pracy różniczkowo mniej był obciążony, niż dochód z majątku i to według wzoru niektórych ustaw podatkowych niemieckich ma się ten podatek składać z dwóch części: podatku od czystego dochodu i podatku od zarobkującego majątku (vom werbenden Vermögen).

---

[2]) Der österreichische Volkswirt № 21 z r. 1923.

Najbardziej zdumiewającą pozycją przychodów w całym budżecie są przecież cła, preliminowane w wysokości 1.132 miljardy, w miejsce 660 miljardów w budżecie listopadowym. Jeśli zaś policzymy, że w obecnej cyfrze są już odliczone zwroty ceł w kwocie 28 miljardów, objęte cyfrą listopadową, otrzymamy podwyżkę prawie dwukrotną. Kwota ta odpowiada ściśle ośmdziesięciu miljonom K. zł., do których Komitet finansowy Ligi Narodów życzył sobie podnieść przychody i to zastrzegając w ciągu 2 lat jeszcze dalszą podwyżkę do 100 milj. K. zł.

Już wyżej nadmienialiśmy, jakie trudności dla gospodarstwa społecznego powodować będzie ta zwyżka ceł. Przyjrzyjmy się bliżej tej kwestji.

Austrjackie ustawodawstwo celne zwalnia zupełnie od cła: drzewo, węgiel, torf, większość surowców przemysłowych i niektóre artykuły pierwszej potrzeby jak zboże, mąka, mięso, ryż, jarzyny, tłuszcze, ryby, jaja, chleb, sery, mleko kondensowane, pospolite konserwy, pomarańcze [1]). Stawką celną w pełnej wysokości, t. j. wg. parytetu złota (a nawet trochę wyżej, obecnie 1 K. zł. = 14.250 K. pap.) obciąża się przedmioty zbytku jak trufle, kawior, cukierki, koronki, hafty, wyroby jedwabne, kuśnierskie, galanteryjne, szklane, wykwintne wyroby kamienne, automobile, biżuterje, perfumerję itd. oraz te artykuły, przy których cło ma charakter ściśle skarbowy, jak ziarna kakaowe, kawę, herbatę, owoce południowe, sacharynę, spirytualja, wina, czekoladę, oleje skalne itd. Inne towary płacą tylko cła handlowe, t. j. przy zastosowaniu mnożnika niższego od disagia złotego; obecnie mnożnik ten wynosi 10.000.

W jaki sposób będzie można osiągnąć preliminowany przychód z ceł — jest to kompletną zagadką. Czy społeczeństwo, przygniecione podatkami i ciężarami wszelkiej nazwy, zdoła importować tyle, by zapłacić tytułem ceł 34 razy więcej niż to przewidywał budżet na r. 1922, o tem trudno dziś wyrokować. Zwraca jednak uwagę, że budżet obecny przeznacza kilkakrotnie większą kwotę wydatków na urzędy celne, niż budżet listopadowy, a mianowicie 1.088 miljonów zamiast

[1]) Jak zobaczymy niżej, środki spożywcze i opał wynoszą 86% ilości a 40% wartości całego importu.

227 miljonów. Wydatki na straż skarbową są te same (116.7 miljonów). [1]

Podatki konsumcyjne figurują z ogromną nadwyżką, bo 394.5 milrd. K. zamiast 168 mrd. Poszczególne pozycje przedstawiają się następująco (w nawiasach cyfry listopadowe):

Wódka: przychód preliminowany 127.6 miljardów (54 miljrd.). Konsumcja 45.000 Hektolitrów, podatek od 1 lutego b. r. 24.000 K. za litr 100° alkoholu (dotychczas 12.000 K.). Rachunek niejasny gdyż dla osiągnięcia tej kwoty nie wystarczy dotychczasowa konsumcja, tylko trzebaby ją zwiększyć do 53.100 Hl. od końca lutego do końca grudnia 1923, co nie jest ani pożądane, ani przewidywane.

Piwo: przychód 110.2 miljardów (21), na zasadzie konsumcji 18 miljonów stopni hektolitrowych wywozu i podatku 4.000 K. od stopnia (dotychczas 1.200 K.). Znowu rachunek niejasny, gdyż kwota ta da się osiągnąć dopiero przy konsumcji 27.545.000 stopni hektolitrowych w okresie budżetowym, co daje wzmożenie konsumcji zgoła nieprawdopodobne.

Wino: 98 miljardów (62.4), podniesienie dwukrotne podatku od wina i moszczu, przyczem jednak rząd liczy się ze spadkiem konsumcji o około 25%.

Cukier: podatek podniesiony w czwórnasób na 29 miljardów (z 7.5), pobierany jest tylko od produkcji krajowej, obliczanej na 250.000 q. Stawka ta ma słuszną podstawę, gdyż stawka celna wynosi tyle samo, tj. 10 K. zł., zatem podatek konsumcyjny nie przekracza stawki celnej. Nawiasem wspomnieć można, że w myśl ustawy o odbudowie z 27 listopada 1922 r. (Art. III (4) stawka podatku konsumcyjnego może być o 6 K. zł. niższą od stawki celnej za cukier zagraniczny.

Zapałki są tym wyjątkowym artykułem, na który podatku nie podniesiono (40 K. od pudełka, 75 K. od zapalniczki), zaś ogólną cyfrę przychodu musiano zredukować z 18 miljardów na 13.5, gdyż opodatkowania przedsięwzięte w październiku okazały, że można liczyć na roczną konsumcję tylko 300 miljonów pudełek, nie zaś 400 milj., jak przypuszczano.

[1]) Opieranie sanacji skarbu na zbyt wysokich stawkach celnych jest niepożądane, gdyż uniemożliwi zawieranie traktatów handlowych, wymagających redukcji ceł, a przez to utrudni ekspansję gospodarczą Austrji.

Powyżej podaliśmy tabelkę uwidaczniającą, jaką rolę procentowo odgrywają poszczególne pozycje przychodów skarbowych. Największą rolę odgrywają opłaty (41%), zupełnie niewyjaśnione w przedłożeniu rządowem, oraz cła (24.2%), których dochodowość silnie zakwestjonowaliśmy. Mniejszą rolę odgrywają podatki bezpośrednie i pośrednie (14.5% i 8.4%). Zobaczymy teraz, jaką rolę mają główne rodzaje podatków w budżecie z r. 1922 i obydwu preliminarzach za r. 1923.

Podatki bezpośrednie: (w miljonach Koron)	1922	%	1923 (oba prel.	%
Powszechny zarobkowy	1.326	17.7	40.669	6
Przedsięb. obow. do składania r-ków	1.280	17	113.348	17
Rentowy	50	0.7	1.821	0.2
Dochodowy	4.870	65.3	509.412	75.3
Pod. od tantjem	20	0.3	11.140	1.5
Razem .	7.546	100	676.391	100

Podatki pośrednie:	1922	%	I prel. 1923	%	II prel. 1923	%
Podatek od wódki . . .	2.016	21.0	55.114	32.8	128.686	32.6
„ od piwa	1.600	16.5	21.000	12.5	110.180	28.4
„ od wina	5.725	59.6	62.400	37.1	107.980	27.6
„ od cukru	144	1.5	7.500	4.4	28.988	7.3
„ od zapałek . . .	25	0.2	18.000	10.7	13.493	3
Różne spożywcze	92	1.0	4.190	2.5	34.167	1.1
Razem .	9.602	100	168.204	100	394.494	100

Co do podatków bezpośrednich trzeba zauważyć, że główny ciężar leży zawsze na podatku dochodowym, na który przesunięto całą prawie różnicę, ujętą podatkowi zarobkowemu, część zaś przeniesiono na podatek od tantjem, który wzrósł pięcokrotnie. Świadczyłoby to o pewnej konsekwentnej polityce, przestrzegającej większego obciążenia kapitału niż pracy.

Zmiany w dynamice cyfr podatków konsumcyjnych są bardzo urozmaicone. Ciężar główny, ponoszony w roku zeszłym przez podatek od wina zmalał do połowy, a przeszedł na wódkę i piwo. Bardzo silnie, bo pięciokrotnie wzrósł podatek od cukru, a piętnastokrotnie podatek od zapałek. Pierwsze miejsce ma obecnie podatek od wódki, czy jednak ludność dostarczy tego przychodu, wymagającego spożycia 0.75 L. alkoholu stustopniowego rocznie na głowę, to trudno przewidzieć, nie znając szczegółowych cyfr konsumcji spirytualiów wogóle.

Jednak doświadczenie uczy, że nadto wysokie, a nagłe podniesienie opłat od wódki wytwarza tajne gorzelnictwo, produkujące np. w Polsce prawie połowę wódki przez ludność konsumowanej.

Rubryka opłat jest najbardziej nieprzeźroczystą w całym preliminarzu, podnoszącym przychód z opłat z 1.413 miljardów na 1.900 miljardów K. tj. 41% przychodów skarbowych. Zwyżka ta spowodowana jest głównie wprowadzeniem go (Eisenbahnverkehrssteuer) z 1020 milj. na 885 miljardów K., ponadto zaś prawie podwojono stemple i należytości prawne. Charakterystyczną natomiast jest zniżka podatku transportowego (Eisenbahnyerkehrssteuer) z 1020 milj. na 885 miljardów K., będąca konsekwencją zmniejszenia się ruchu kolejowego. Z motywów preliminarza widzimy, że w kwocie przychodów z opłat i należytości prawnych uwzględniono podwyżki opłat skarbowych, sądowych, karcianych i frachtowych, dających razem nadwyżkę 4.5 miljarda, ale nie wyjaśniono podwyżki innych opłat, wynoszącej blisko 200 miljardów. O nowo wprowadzonym podatku od obrotu mówiliśmy już wyżej, — preliminarz nie daje absolutnie żadnej podstawy do oceny, czy kwota 450 miljardów da się rzeczywiście osiągnąć, czy nie. Wogóle o dziale opłat nic nie można powiedzieć bez zaznajomienia się ze szczegółowemi cyframi, których przedłożenie rządowe nie zawiera.

Co się tyczy monopolu tytoniowego wspominaliśmy już, że ustawa o odbudowie, stosując się do wymagań Ligi Narodów zakreśliła sobie jako cel, osiągnięcie stosunkowo takiego samego dochodu, jaki dawał ten monopol przed wojną, tj. 117 milj. K. zł., co obciążałoby każdego palącego w Austrji kwotą około 2.4 milj. Koron papierowych rocznie. Opierając się na tych samych cyfrach, które służyły za podstawę obliczeń przypuszczalnego rezultatu podatku dochodowego, można tu stwierdzić, że przeważająca większość ludności palącej musiałaby poświęcić prawie szóstą część swego dochodu rocznego na tytoń, ażeby umożliwić Skarbowi Państwa osiągnięcie spodziewanego dochodu.

Produkcja na r. 1923 przewidziana wynosi 241 milj. cygar, 93 milj. cygar „Virginia", 5,000 milj. papierosów, 1717 ton tytoniu do papierosów, 4,231 ton tytoniu do fajki, zaś dochód

czysty z przedsiębiorstwa 1,210,454 milj. K., po odliczeniu zaś wkładów inwestycyjnych pozostaje wpływ kasowy dla Skarbu Państwa w kwocie 1.161.721 milj. K. Zaznaczyć należy, że kwota ta przewyższa trzykrotną wartość kapitału zakładowego przedsiębiorstw monopolowych, tj. jedenastu fabryk i trzech magazynów (w kwocie 27.2 milj. K. zł.). I ta olbrzymia kwota ma być osiągnięta wyłącznie ze sprzedaży krajowej. Przytem wywozi się prawie tylko tytoń, a minimalne ilości fabrykatów. Jest to w każdym razie dowodem małej ruchliwości handlowej zarządu monopolowego, który powinien był umieć wyzyskać przyzwyczajenie do fabrykatów tytoniowych austrjackich u ludności państw sukcesyjnych, w okresie, kiedy zaopatrzenie tych krajów było niezupełne.

Rezultat kasowy monopolu tytoniowego, w stosunku do wpływów kasowych, jest 54.18%, a więc o 10.44% niższy od przedwojennego (1 sierpnia 1914 — 64.62%).

W dziale przedsiębiorstw państwowych interesują nas przedewszystkiem koleje żelazne. Widzieliśmy już, że dają olbrzymi deficyt blizko dwóch biljonów Koron [1]), wynoszący zatem 80% ogólnego deficytu skarbowego, oraz, że w olbrzymim personalu kolejowym (17.4 na 1 Km. linji) dokonano skreślenia zaledwie 4.8%. Te dwa fakty już same przez się dowodzą, jaką bolączką pod względem gospodarczym i politycznym są te koleje.

Jednem z naczelnych żądań Komitetu Finansowego Ligi jest zniesienie deficytu kolejowego w przeciągu dwóch lat, przeznaczonych na reformę, a mianowicie przez zmniejszenie personelu i podwyższenie taryf. Jest to dezyderat o charakterze czysto teoretycznym, a zatem i teoretycznie słuszny, ale w praktyce zupełnie nie do przeprowadzenia odnośnie do kolei austrjackich, których stan jest — można powiedzieć — na dzisiaj i blizką przyszłość beznadziejny i chyba nie po dwóch, ale po dwunastu lub dwudziestu latach wytrwałej pracy, oszczędności i wkładów będzie można z kolei austrjackich zrobić objekt, jeśli nie sensowny, to może nie ciążący tak znacznie na finansach państwowych. Dzisiejsza taryfa osobowa

[1]) Deficyt ruchu wynosi 1.337 miljardów, zaś ponadto 574 miljardy wypada na inwestycje, w czem na elektryfikację kolei 221.5 miljardów, a budowę nowych linji 29 milardjów K.

wynosi 8.400, towarowa 16.800 razy więcej niż stawki z roku 1914. przekracza zatem co do stawek towarowych, dających gros przychodu, o jakie 20% parytet złota. Wobec poprawy kursu dewiz trzeba będzie zatem raczej myśleć o zniżce taryf. Źródło zła nie leży jednak w kwestji taryfowej, ani w nadmiarze personelu, ale w tem, że Niemiecka Austrja musi dzisiaj ponosić skutki polityki kolejowej Monarchji austro-węgierskiej, która budowała w krajach rdzennie austrjackich koleje nierentowne, wymagające ogromnego kapitału zakładowego i wielkich wydatków na konserwację, wyzyskując sztucznie wytworzoną przewagę niemiecką w parlamencie wiedeńskim. W ten sposób kraje nie-niemieckie przyczyniały się do utrzymania deficytowych koleji alpejskich. Po rozpadnięciu się Monarchji zostały te koleje w krajach Niemieckiej Austrji, jako całość nieorganiczna, nie nadająca się do racjonalnego zagospodarowania. Z tego punktu widzenia dosyć wydają się naiwnemi projekty reform kolejowych, jakie wymieniają motywa do ust. z 27 listopada 1922: reorganizacja zarządu przy daleko posuniętej redukcji personelu, możliwie najdalej idące dostosowanie ustroju taryfowego do każdoczasowych kosztów ruchu, gruntowna reforma sprawy ulg kolejowych i starania o przeprowadzenie tych samych zasad w kolejach prywatnych, otrzymujących zaliczki od rządu. Widzimy, że już we wstępnej, a gospodarczo nie trudnej, kwestji zmniejszenia personelu Rząd nie okazał należytej energji, zaś od reformy taryfowej niczego spodziewać się nie można, gdyż tu nie da się przekroczyć granicy, po za którą straty w gospodarstwie społecznem skutkiem podrożenia produkcji i osłabienja zdolnoścj konkurencyjnej zagranicą przeważałyby możliwą nadwyżkę przychodów, a zatem wywołują obniżenie liczby transportów.

Przed kilku tygodniami miała miejsce ankieta w sprawie koleji państwowych, która przyniosła wprawdzie mało pozytywnego, ale zawsze parę ciekawych opinji. Oczywiście powszechna zgoda panuje co do nadmiaru pracowników oraz niedomagania administracji. Ilość pracowników da się na serjo zredukować dopiero po przeprowadzeniu dokładnych badań przygotowawczych, do czego należy przedewszystkiem zestawienie podziału pracy według linji o ruchu silnym, średnim i słabym. Na tej podstawie da się uregulować czas służby

i spoczynków, co do którego ankieta wykazała skrajnie przeciwne zdania: gdy jeden z ekspertów zarzucał, że średni czas pracy kolejarza wynosi 2—3 godzin dziennie, drugi twierdził, że każe się im pracować po 10 i 12 godzin. Oczywiście wszelkie uogólnienia tego rodzaju muszą być przesadne. Gdyby jednak nawet z personelu obciąć nie 5% ale jedną trzecią, to zyskalibyśmy na tem zaledwie pół biljona, zaś niedobór kolejowy wynosi 1,318 miljardów, jest więc oczywistem, że musi się zreformować administrację. Mówiliśmy już o tem, że austrjackie koleje jeszcze za czasów monarchji były bierne. Trudno jest to dowieść ściśle, ale sprawa jest łatwiejszą do zrozumienia, jeśli zważymy, że wogóle koleje austro-węgierskie nie dawały dochodów wystarczających do oprocentowania kapitału zakładowego, zaś koleje alpejskie miały szczególnie złe stosunki terenowe, mały ruch, wysokie koszty konserwacji i eksploatacji. Wyjątek stanowiła tylko kolej Południowa, ale ta przecinała najbardziej przemysłowe kraje, łączyła Tryjest z Wiedniem i przemysłowemi krajami czeskiemi, a nadto była szczególnie protegowana przez specjalne taryfy morskie. Dzisiaj rola jej zmniejszyła się znacznie, spadł ruch skutkiem spadku produkcji, konsumcji i ruchu budowlanego. Obok tego nowa trudność powstała w zarządzie krótkich kawałków linji kolejowych poucinanych granicą czeską, powodujących wzmożenie kosztów eksploatacji. Dla reformy administracji zaproponowała ankieta stworzenie Generalnej Dyrekcji Koleji, która zajęłaby się wprowadzeniem zasad handlowych do zarządu koleji. Na to można się zgodzić bez wahania, wszelako z warunkiem, by Dyrekcja ta została zupełnie zdepolityzowana. w przeciwnym bowiem razie nie można liczyć na żadne powodzenie w tym kierunku.

Pewna oszczędność, jaką wykazuje obecny budżet w porównaniu z listopadowym polega na (nieznacznej) redukcji personelu i zniżeniu poborów, skutkiem spadku wskaźników cen utrzymania, natomiast przychody z ruchu preliminowane są w mniejszej kwocie [1]), a zatem liczą się już faktycznie ze zmniejszeniem ruchu. Wydatki na służbę ruchu wynoszą 4.161 miljardów, z czego 31% na wydatki personalne a 69% na oso-

[1]) **Różnica ta nie da się na zasadzie preliminarza rządowego dokładnie oznaczyć.**

bowe, przychody z ruchu wynoszą tylko 2.843 miljardów, zatem deficyt ruchowy = 1.318 miljardów, po doliczeniu niedoboru przedsiębiorstw ubocznych, odsetek i amortyzacji długów, odpisania wartości itd. wzrasta niedobór gospodarczy do 1.594 miljardów.

Zniżka preliminowanych przychodów spowodowana została złym finansowym wynikiem miesięcy listopada i grudnia, które dały znacznie mniej niż połowę przewidywanego przychodu. Faktycznie osiągnięto w tych miesiącach 220 miljardów, gdy wedle preliminarza lutowego (niższego) należało osiągnąć 428 miljardów, przyczem listopad dał 117, grudzień 105 miljardów, styczeń poniżej stu, dopiero zaś luty może dać lekką zwyżkę, co wszystko razem nie pozwala przypuszczać, by preliminowany przychód mógł być choć w połowie osiągnięty. Przyjmując zaś jako przeciętny wpływ miesięczny 105 miljardów musielibyśmy skreślić z preliminarza blizko 1.300 miljardów!

Ze zmniejszeniem ruchu liczy się preliminarz, chociaż w mierze niedostatecznej, gdyż przychód z podatku od transportów (obrotowego) zniża o 13%. Ale rachunki te są zupełnie niejasne, równocześnie bowiem zniża się zużycie węgla z 1.919.000 ton na 1.383.220 ton, a więc o 30%, zaś wydatki rzeczowe w dziale eksploatacji (więc głównie koszt opału) z 736 na 576 miljardów, czyli o 22%. Widać z tego, że Rząd liczy się ze zmniejszeniem ruchu wynoszącem od 22 do 30%. Tembardziej zaś niewytłumaczonem jest, dlaczego cyfry eksploatacyjne są te same, co w budżecie listopadowym.

Koleje żelazne są pod każdym względem najprzykrzejszą kwestją w austrjackiej gospodarce skarbowej. O ile Rząd nie weźmie się do ich sanacji z całą energją i poświęceniem, może cała reforma o nie się rozbić.

P o c z t a przy nieznacznem zwiększeniu przychodów wykazuje od listopada zmniejszenie preliminowanego niedoboru z 52.5 miljardów na 10.4, t e l e g r a f y i t e l e f o n y zniżyły wydatki z 246 na 236 miljardów, ale równocześnie także przychody z 324 na 281 miljardów (skutkiem nadmiernej drożyzny opłat), zaczem po doliczeniu ogromnych, a nie wytłumaczonych bliżej wydatków na inwestycje w kwocie 182.8 miljardów (poprzednio 235.4) pozostaje niedobór już tyl-

ko 138 miljardów, głównie skutkiem obcięcia inwestycji. Jednakowoż zarówno poczta jak telegrafy i telefony dają pewną nadwyżkę w budżecie gospodarczym, która jednak pochłonięta zostaje w zupełności owemi ogromnemi inwestycjami. Jest to już pewnego rodzaju pociechą, że niedobór pochodzi nie z nadwyżki rozchodów nad przychodami, ale skutkiem wydatków, podnoszących wartość kapitałową przedsiębiorstw i dających na przyszłość perspektywę zwiększenia dochodu.

Wszystkie inne przedsiębiorstwa państwowe (P. K. O., zarząd domem i lasów, przedsiębiorstwa górnicze, fabryka celulozy, instytut kartograficzny, drukarnia państwowa, mennica, dziennik urzędowy i i.) są aktywne, wyjątek stanowią fabryka eksplozywów w Blumau i teatry rządowe. Interesująca jest gospodarka w lasach rządowych, obejmujących razem z lasami funduszu religijnego powierzchnię 765.325 Ha, w czem 413.508 Ha. lasu, reszta nieużytków (w górach) i drobna ilość (5%) gruntów uprawnych. Wartość kapitałowa wynosi 354 milj. K. zł., a po strąceniu wartości serwitutów 273.4 milj. K. zł. Produkcja cała wynosi rocznie 1.240.000 m.^{3} tj. okrągło 3 m.^{3} na 1 Ha lasu, co jest wynikiem słabym ale nie najgorszym. Wartość wyrębu równa 10 milj. K. zł. (po odtrąceniu serwitutów) przedstawia 3.7% brutto od kapitału, przychód brutto razem z dochodem z tartaków 248 miljardów, jednakowoż rezultat gospodarczy wynosi tylko 53.258 milj. K. tj. 1.39%, zaś rezultat kasowy, po strąceniu inwestycji 47.378 milj. tj. 1.25% od wartości majątku zakładowego. Jest to wynikiem wprawdzie lepszym od polskiego, ale zawsze bardzo marnym, a winę tego ponoszą ogromne wydatki rzeczowe na administrację, pochłaniające $^2/_3$ przychodu brutto, a niewyjaśnione należycie.

Co do szeregu pozycji przychodowych wyrażaliśmy już wątpliwości, czy mają one podstawę realną. Znacznie trudniej byłoby rozpatrzeć każdą z poszczególnych pozycji wydatków i zdać sobie sprawę, czy kwota ta wystarczy. Trzeba się będzie zadowolić ogólnym poglądem, jaki się uzyskuje przez porównanie z dotychczasowemi preliminarzami oraz z wynikami faktycznemi, osiągniętemi przez Skarb Państwa.

Otóż zostawiając zupełnie na boku kwestję niewystarczalności preliminowanych pozycji budżetowych skutkiem następnego spadku waluty zajmiemy się tylko sprawą, czy do-

tychczas wogóle nie preliminowano za nisko i czy tego zarzutu nie można także do przedłożenia budżetowego z 20 lutego b. r. zastosować. Gdyby bowiem tak było, musielibyśmy dojść do przekonania, że deficyt ogólny będzie nieporównanie większy do przywidywanego, zwłaszcza, że przychody zostać muszą w tyle, nie można bowiem liczyć — jak tego wyżej dowodziliśmy — na ich wpływ w pełnej wysokości preliminarzem oznaczonej.

Porównanie z r. 1922, jest trudne, gdyż austrjackie Ministerjum Skarbu ma zły zwyczaj, do niedawna i u nas praktykowany, nie ogłaszania perjodycznie przychodów i wydatków państwowych. Suma wydatków na r. 1922 była preliminowana w kwocie 245 miljardów, przyczem za podstawę obliczenia służyły ceny i płace z października 1921 r. Ponieważ zaś budżet na r. 1922 był obliczany brutto, należy wymienioną sumę wydatków porównywać nie z sumą końcową preliminarza lutowego (8295 miljardów), ale wliczyć trzeba wszystkie wydatki monopoli i przedsiębiorstw państwowych, wynoszące pokaźną sumę 7434 miljardy, po doliczeniu zaś wydatków administracyjnych 6275 miljardów, otrzymamy sumę wydatków brutto 13719 miljardów. Budżet z r. 1922 był obliczany wg. kursu dolara=2867 K., zatem wartość Korony wynosiła wówczas 25 razy więcej niż dzisiejsza, przyjęta za podstawę preliminarza (= 72000 K.) Zatem wydatki brutto, jeśli przyjmiemy, że wzrost absolutny cen wyniósł około 40% (jak oblicza Osterr-Volkswirt Nr. 22 z r. b. [1]), powiększone o 40% i pomnożone przez 25 powinnyby dać kwotę mn. w. równą dzisiejszej sumie wydatków brutto, dają zaś w rzeczywistości mnjej, bo 8575 miljardów, czyli 62.5% kwoty 13.719 miljardów. Znaczyłoby to, że dzisiejsze wydatki są blizko o ²/₅ preliminowane wyżej niż na r. 1922. Więc jedno z dwojga: albo budżet na rok 1922 podawał o tyle za niskie wydatki, albo obecny o tyle za wysoko je oznacza. Mało jest prawdopodobieństwa, by ta druga ewentualność mogła mieć miejsce, byłoby to niepotrzebne i bezcelowe oraz niezgodne z rozmyślnie optymistyczną tendencją,

---

[1]) Dla dokładnego obliczenia należałoby oprzeć się na porównaniu cen towarów w odnośnych okresach. Dat tych nie posiadam, sądzę jednak, że „Volkswirt" mógł tylko na ich podstawie dokonać swego obliczenia.

charakteryzującą cały budżet i wogóle postępowanie Rządu. Można więc przypuszczać, że cyfry obecne są bliższe prawdy, bardziej realne.

Dla całości poglądu na akcję sanacyjną, której wyrazicielem i główną częścią składową jest budżet, trzeba także poruszyć kwestję bilansu handlowego, bo bez uzyskania w handlu zagranicznym równowagi, a przynajmniej zbliżenia się do niej nie można wyobrazić sobie uregulowanych stosunków gospodarczych.

Od końca wojny Austrja ma nadwyżkę importu nad eksportem. W pierwszych latach po wojnie wchodziły tu w grę: zupełne wyczerpanie zapasów surowców i półfabrykatów dla przemysłu, zużycie maszyn w przemyśle i brak środków obrotowych. Dzisiaj znaczenie mają tylko te dwa czynniki. Ponadto jednak na całem gospodarstwie społecznem ciężył niedobór produkcji środków spożywczych. Mimo wszystko jednak handel zagraniczny jest dość ruchliwy (około 25 razy większy na głowę ludności rocznie, niż w Polsce) i ma tendencję do poprawy. Niemniej będzie Austrja co do opału i zboża zawsze zależna od zagranicy, chociaż pewnej poprawy można się spodziewać ze względu na szeroką skalę zapoczątkowanej elektefyfikacji przemysłu i koleji (a siły wodnej posiadają kraje alpejskie skarby niewyczerpane) oraz pracy nad rozwojem rolnictwa. Rok 1922 znamionuje się wydatnem zmniejszeniem się importu a zwiększeniem eksportu. Przywóz wyniósł 7.45 milj. ton i 1.7 milj. sztuk wartości 1591 milj. K. zł. (zaś w r. 1921: 8.23 milj. ton i 2.1 milj. sztuk wartości 1699 milj. K. zł.) zaś wywóz podniósł się z 904 na 1047 milj. K. zł. Przywóz środków spożywczych wynosi 120.8 tysięcy ton, wartości łącznej 460 milj. K. zł., a więc ilościowo stanowi 16.2%, a wartościowo 29% ogólnego przywozu; import węgla (i torfu) 52.418 tysięcy ton wartości 182 milj. K. zł., ilościowo 70% przywozu, wartościowo 11.4%. Te cyfry dają w każdym razie wyobrażenie, że 86% ilości i przeszło 40% wartości całego przywozu przypada na te produkty, których produkcję w kraju nauczyliśmy się uznawać za niezbędną dla gospodarczo samodzielnej egzystencji, a których import w Austrji powoduje niesłychane obciążenie taboru kolejowego i targu dewizowego, a nie daje (z wy-

jątkiem paru pozycji) prawie żadnych zysków w postaci opłat celnych.

Najważniejszemi pozycjami przywozu austrjackiego są (cyfry podane obok oznaczają wartość w miljonach K. zł.): cukier (52.2) ,tytoń (45.5), zboże, mąka, ryż (200.1), owoce i jarzyny (84.8), napoje (24.5), węgiel i torf (182.2) ropa, smoła i pochodne (24.1), bawełna, przędza i wyroby (193.3), wełna, przędza i wyroby (146.7), jedwab i wyroby (60), skóra i wyroby (25.7), żelazo i wyroby (50.1), maszyny i części (33.8), elektr. maszyny i części (11.0), półprodukty chemiczne (25.3), przedmioty literackie i artystyczne (14.7).

W wywozie znajdujemy przedewszystkiem: węgiel, węgiel drzewny i torf (59.7), bawełna, przędza i wyroby (129.4) wełna, przędza i wyroby (55.9), jedwab i wyroby (37.2), konfekcja (63.5), papier i wyroby (77.0), kauczuk i wyroby (27.5), wyroby skórzane (48.7), wyroby drzewne i tokarskie (53.3), żelazo i wyroby (104.8), maszyny i części (54.9) elektr. maszyny i części (52.1) półprodukty i produkty chemiczne (20.2), farby, towary farmaceutyczne i kosmetyczne (13.5), przedmioty literackie i artystyczne (12.3) [1]).

Deficyt za rok 1922 wynosi 544 K. zł. (34.2% wartości przywozu) zaś za r. 1921 wynosił 795 K. zł. (47.6% przywozu). Mimo więc znacznej i z każdym kwartałem wzrastającej poprawy w handlu zagranicznym pozostaje zawsze jeszcze olbrzymia luka, dotychczas wypełniana pieniądzem papierowym. A nie można powiedzieć, by akcja sanacyjna mogła w najbliższym czasie spowodować poprawę wywozu, owszem, ustanie łatwych konjunktur inflancyjnych, do których przemysł przyzwyczaja się tak łatwo, przeciążenie społeczeństwa, a zwłaszcza kapitału, podatkami, a stąd nieunikniony wzrost kosztów utrzymania, który mimo dobrego kursu dewiz, nastąpić musi, — to wszystko oddziaływać będzie przez dłuższy czas hamująco na rozwój produkcji przemysłowej i utrudni jej konkurencję zagranicą.

Nie można dzisiaj, zanim jeszcze rozpoczęto obrady parlamentarne nad preliminarzem lutowym, przewidywać jakich

---

[1]) Dysponuję niestety tylko bardzo sumaryczną statystyką, ogłoszoną w czasopiśmie „Berichte aus den neuen Staaten" № 8 z roku 1923. Wedle wzmianek urzędowych miał wywóz fabrykatów objąć 86% ogólnego eksportu.

może on zmian doznać. Nie ma najmniejszej kwestji, że w przedmiocie podatków konsumcyjnych, które wprawdzie wynoszą tylko 8.4% ogólnych i tak niewystarczających przychodów, ale niemniej dadzą się dotkliwie odczuć ludności, — trzeba będzie stoczyć batalję z lewicą. To samo co do ceł. Ale od uchwalenia nawet budżetu do jego wykonania jest daleka droga i będzie niezawodnie bardzo trudną do przebycia. Preliminarz lutowy jest niezawodnie dobrem dziełem obywatelskiem, ale w znacznej mierze jest samozłudzeniem, o ile bowiem, — jak to sądzić można — cyfry dotyczące wydatków są znacznie bliższe rzeczywistości niż w preliminarzach z lat ubiegłych, to przychody są niezwykle wysoko oznaczone i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie dadzą się osiągnąć. Niedobór jest przewidywany w kwocie stanowczo zbyt niskiej, co może wywołać niepożądane dla Austrji kwasy w Lidze Narodów, skoro okaże się, że braki są większe, niż Rząd przewidywał. Wtedy trudno będzie walczyć z zarzutem złej gospodarki i nieumiejętności, podczas, gdy winą będzie właściwie tylko zbytni optymizm.

Jednakowoż więcej, niż u wielu innych bliższych i dalszych sąsiadów, można w Austrji liczyć na powodzenie akcji finansowej, gdyż Austrja posiada znaczny zastęp wyszkolonej państwowo pracującej inteligencji oraz znakomity aparat administracyjny. Można bowiem dużo i słusznie zarzucać biurokracji — zwłaszcza tam się na nią wymyśla, gdzie się jej znaczenia i roli nie rozumie i nie docenia — ale dokładnie funkcjonujący aparat urzędów skarbowych jest conditio sine qua non każdej reformy.

Nie przesądzając dziś wyników rozpoczętej akcji można i należy w każdym razie stwierdzić, że Austrja okazała w sposób oczywisty dobrą wolę poszanowania traktatów i tem samem dowiodła, że jest czynnikiem pokoju w Europie. Obok tego okazała całemu światu, jaka potęgą jest zaufanie publiczne, które zdołało odrazu wstrzymać katastrofę walutową, bez obcej pomocy. Czynnik moralny okazał tu przewagę nad materjalnym. Możemy stąd niejedną naukę dla siebie wyciągnąć.

Przypominają się słowa min. Grabskiego w Sejmie (expose d. 3 marca 1923): „Austrja jest przykładem, jak się zaczyna

ustalanie stosunków. Nie jest ona dla nas niebezpieczna, możemy jej życzyć najlepszego powodzenia. Jest ona dla nas tylko przykładem dźwigania się, może więc być dla nas zachętą".
Warszawa, w marcu 1923.

M.-r

Sytuacja ekonomiczna Anglji

Położenie ekonomiczne W. Brytanji z końcem 1922 roku było w dalszym ciągu niezadawalniające i nadzieje, wywołane okresem dobrobytu w latach 1919—20, nie urzeczywistniły się.

Anglja posiada znaczne długi. Jej handel i przemysł przechodzą okres stagnacji, ludność ugina się pod ciężarem podatków, bezrobocie obejmuje stale jeszcze 1,400,000 robotników.

W dniu 25-go listopada 1922, dług narodowy wynosił 7,654,000,000 funt. szterlingów, dług „płynny" 1,024,500 funt. szterlingów. Budżet dochodzi sumy 910,775,000 funtów szterlingów, z tej sumy ogólnej przypada Ł335,000,000 na roczny procent od długu. Podatek osobisto-dochodowy dochodzi do 25% (5 szylingów od Ł od dochodów niższych niż Ł2,500, od dochodów wyższych wzrasta stopniowo do 51,5% dochodów ogólnych).

Nasuwa się pytanie, jak długo Anglja będzie mogła wydawać na procent od długów Ł1,000,000 dziennie, zaś na wszystkie rozchody około Ł2,500,000 dziennie.

Budżet na rok bieżący nie przewiduje spłaty procentu od długów amerykańskich, który dochodzi do Ł50,000,000 rocznie, i spłata tego procentu wymagałaby podniesienia podatku osobisto-dochodowego z powrotem do 6 szylingów od funta.

Bonar Law oświadczył niedawno z zupełną słusznością, że zagranicą uważają Anglję za bogatszą aniżeli jest w istocie, dlatego tylko, że równoważy swój budżet.

Istotnie Anglja równoważy swój budżet, ale dzieje się to dlatego, że dla tej równowagi Anglja poświęca sumy, które powinnyby iść na rozwój angielskiego przemysłu. W tem leży właśnie słaby punkt tej mądrej skądinąd polityki ekonomicznej, z powodu której 80% zysków nadmiernych przemysłu angiel-

skiego z okresu wojny pobrał skarb państwa w formie podatku nadzwyczajnego (Excess Profits Duty). Przemysł angielski nie rozwija się w danej chwili tak jakby powinien był się rozwijać. Jednak zdaniem p. Bonar Law, zło od którego cierpi dziś Anglja, inne kraje, które nie zaczęły jeszcze rozwiązywać tych problemów, poniosą w przyszłości.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku 1922, handel angielski doszedł do Ł1,490,000,000 w porównaniu z Ł1,605,000,000 z odpowiedniego okresu r. 1921. Należy jednak zauważyć, że w listopadzie 1922 handel angielski okazał:

— zwiększenie importu o Ł10,500,000 w porównaniu z październikiem 1922, zaś o Ł6,000,000 w porównaniu z listopadem 1921 roku;

— zwiększenie eksportu (z re-eksportem włącznie) o Ł7,000,000 w porównaniu z październikiem 1922, zaś o Ł3,000,000 w porównaniu z listopadem 1921.

Jednak porównywując statystykę jednego roku ze statystyką drugiego, należy pamiętać, że sumy powyższe wyrażone są w wartości, która ulega fluktuacji i że raczej należałoby przeprowadzić porównanie ilościowe, gdyż zwiększenie ilościowe może przedstawiać zmniejszenie w wartości pieniężnej i na odwrót. Stąd też należy pamiętać, że wszystkie porównania są względne i że nie można z nich wyciągać wniosków absolutnych. W istocie, obrót handlowy, w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1922 przewyższa obrót handlowy całego roku 1913, w którym osiągnął Ł1,403,000,000 i nie należałoby stąd wyciągnąć wniosków, że dobrobyt Anglji jest większy dziś, niż dziewięć lat temu.

Lepszym wskaźnikiem sytuacji ekonomicznej jest tablica budżetu państwowego za pierwsze półrocze bieżącego roku finansowego. Dochody wynosiły Ł403,000,000, wydatki Ł347,000,000.

Dochody więc za pierwsze sześć miesięcy przedstawiają 44% wszystkich przewidzianych dochodów budżetowych za rok 1922—23 (Ł910,775,000). A ponieważ półrocze drugie pod względem dochodów z podatku osobisto-dochodowego jest korzystniejsze należy przypuszczać, że bieżący rok finansowy, który kończy się 31-go marca 1923, zamknięty zostanie bez deficytu, a być może nawet z niewielką nadwyżką.

Z tego punktu widzenia więc sytuacja Anglji jest dobra, pamiętać jednak należy o cenie, za jaką została osiągnięta. Wydatki bieżące, oprocentowanie długów, emerytury wojenne pochłaniają wszystkie zasoby kraju i nie pozostawiają zgoła kapitału płynnego na rozwój przemysłu i handlu.

Bonar Law protestował również przeciwko ogólnie panującej tendencji, że Anglja mogłaby z największą łatwością zapłacić miljard funtów długu, zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych. „Nie byłaby to rzecz łatwa—oświadczył — potrzeby Francji są być może większe od naszych, jednak traktujemy sprawę ze wspólnym celem, którym jest wydobycie z Niemiec wszystkiego, co jest możliwem do wydobycia".

Dnia 12-go grudnia oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin: „Nie byłoby rzeczą sprawiedliwą, aby przy ogólnem uregulowaniu sprawy długów Anglja pozostała jedynem państwem, które w rzeczywistości zapłaciło odszkodowania... Gdybyśmy jednak widzieli możliwość takiego układu, w którym sprawa ta byłaby uregulowana definitywnie, bylibyśmy gotowi wziąć pewne ryzyko, że w rezultacie otrzymalibyśmy od naszych sprzymierzeńców mniej, aniżeli będziemy musieli zapłacić Stanom Zjednoczonym.

Warto również przytoczyć opinję p. Mackenna'y, uważanego za jednego z największych finansistów londyńskiej City, który 4-go października na bankiecie, wydanym przez bankierów nowojorskich oświadczył, że „Anglja posiada pod dostatkiem walorów (dewiz) zagranicznych, by mogła dwu lub trzykrotnie pokryć swoje długi amerykańskie".

Na poparcie tego oświadczenia, Sir George Paish np. ocenia na 5 miljardów funtów szterl. wartości dewiz zagranicznych, które Anglja jeszcze posiada, od tej sumy należałoby jednak jego zdaniem odjąć 2 miljardy funtów szterlingów, pożyczone Sprzymierzonym. Pozostają więc trzy miljardy.

Do tych długów amerykańskich, od których Anglja ma obecnie spłacać regularnie procenta, należy dodać wydatki nadzwyczajne, które pociągną za sobą środki, przędsięwzięte przez Bonar Law na zwalczanie bezrobocia, i które należy dodać do wydatków, przewidzianych na ten cel przez poprzedni gabinet Lloyd George'a. Wynikną z tego nowe ciężary budżetowe i dlatego też obecny gabinet konserwatywny uwa-

żał za konieczne poczynić oszczędności w różnych działach rozchodów publicznych, szczególnie w budżecie wojskowym, w budżecie na terytorja mandatowe i t. d.

Rząd zastanawia się obecnie nad możliwością zmniejszenia wydatków na Armję o blisko 4,000,000 w następnym roku finansowym.

Reasumując, stwierdzić wypada, że, jak dotąd, Anglja umiała zrównoważyć swój budżet, uczyniła to jednak tylko dzięki nadmiernemu opodatkowaniu ludności, które nie da się już zbyt długo utrzymać bez szkody dla rozwoju handlu i przemysłu, i które w każdym razie nie może już być zwiększone, oraz dzięki dochodom specjalnym, dziś wyczerpanym, jak naprzykład, dochody, uzyskane ze sprzedaży stocków wojennych, która przyniosła 631 miljonów funtów szterlingów.

Anglja weszła dziś w fazę, w której odbudowa Europy, od której zależy dobrobyt Anglji, staje się dla niej naglącą potrzebą.

Niektórzy anglicy, między innemi Lord Long, Pułkownik Armstrong, prezes Zrzeszenia przemysłowców angielskich, profesor Hewins oraz Bonar Law są zdania, że Anglja powinna zwrócić swoją uwagę na Dominja jako rynki zbytu, którymi mogłaby zastąpić te rynki Europy Środkowej i Zachodniej, które utraciła z powodu wojny, których ludność jest dziś zbyt zubożała, by mogła zakupywać produkty angielskie, i której ubóstwo zwiększa jeszcze niekorzystny stan walut. Wielu kupców i ekonomistów jednak, podobnie jak i członkowie Labour Party, protestują przeciwko tej teorji i twierdzą, że 20 miljonów, jakie liczy ludność biała Dominjów i Kolonji nie może się porównać jako klientela handlu i przemysłu angielskiego z 400 miljonami mieszkańców Europy.

Jasnem jest, że rynki zbytu dla przemysłu angielskiego w różnych państwach Imperjum mogą być rozszerzone i zamiar p. Bonar Law zwołania w 1923 roku imperjalnej konferencji ekonomicznej może wydać pewne korzystne rezultaty. Z drugiej strony jednak, jasnem jest również, że nawet gdyby australijczyk czy nowozelandczyk zakupił pięć czy dziesięć razy tyle towarów ile cudzoziemiec, ci klienci angielscy nie mogą zastąpić zagranicznych rynków zbytu handlu Zjednoczonego Królestwa.

W rozdziale, poświęconym sytuacji socjalnej, zwróciłem uwagę na niezwykły rozmiar bezrobocia, które w danej chwili obejmuje około 1,400,000 robotników, więc cyfrę zawsze jeszcze olbrzymią, choć nieco zmniejszoną w porównaniu ze stanem, jaki panował pod koniec 1921 roku.

Powody bezrobocia są różnej natury. Wyliczę niektóre z nich:

W czasie wojny, stworzone zostały pewne gałęzie przemysłu, które później nie mogły się utrzymać, inne zaś utrzymują się z trudnością dzięki ustawom protekcyjnym, jak np. znana ustawa o „Key Industries" (np. wyrób soczewek i t. d.).

Co więcej, w czasie wojny różne gałęzie przemysłu musiały przetransformować swoją wytwórczość dla zaspokojenia naglących potrzeb wojny, i nie mogły czy też nie chciały wrócić do swej dawnej wytwórczości, co też wpłynęło na jej osłabienie.

Wreszcie, w wielu rodzajach pracy mężczyźni zastąpieni zostali kobietami.

Jednakże, jak to zaznaczę obszerniej poniżej, obecna stagnacja ekonomiczna nie jest wyłączną ani nawet główną przyczyną bezrobocia.

Główną przyczyną jest przedewszystkiem zamarcie emigracji w czasie i od czasu wojny, z powodu którego wyspy brytyjskie są przeludnione. Dlatego też polityka „ententy" między-imperjalnej, wyznawana przez rząd Bonar Law'a może się przyczynić, jakkolwiek w tempie powolnem, do stępienia ostrości problemu społecznego.

Ubiegły rok był widownią pewnej liczby strajków. Głównym z nich był lokaut robotników metalowych. Lokaut nie jest wprawdzie strajkiem, pociąga za sobą jednak zawieszenie pracy nietylko w związku zawodowym bezpośrednio zainteresowanym, lecz i w zawodach pokrewnych, pomocniczych i innych. Liczbę dni straconych wskutek strajków w roku 1922 ocenia się na 30 miljonów, zaś stratę w płacach na Ł150,000,000.

Taka jest ogólna sytuacja ekonomiczna Anglji. Nie jest ona świetna, a przedewszystkiem nie odpowiada wcale nadziejom świata handlowego, jakkolwiek w pewnych gałęziach przemysłu dają się zauważyć oznaki pewnego ożywienia.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Co się tyczy przemysłu węglowego, eksport węgla z Walji doszedł i utrzymuje się na wysokości przedwojennej. W innych zagłębiach węglowych jednak (Durham i Northumberland) nabywcy zagraniczni zakupują coraz mniej lub też opóźniają terminy dostawy z powodu kursu walut, co się szczególnie odnosi do nabywców niemieckich.

Na rynku wewnętrznym ogólna sytuacja przemysłowa z natury rzeczy odbija się ujemnie na konsumpcji węgla przemysłowego i domowego, co się odbija boleśnie na położeniu górników, którzy w swej krytycznej sytuacji zwracają się o pomoc do Rządu. P. Bonar Law oświadczył, że nie może interweniować i dodał, że jest to sprawa między górnikami a właścicielami kopalń. Istonie, w obecnej sytuacji trudno sobie wyobrazić, aby rząd mógł poradzić sobie na sybsydjowanie, jakiegokolwiek przemysłu.

Według dość prawdopodobnych obliczeń, płace górników są o 45 — 50% wyższe od płac z roku 1914, koszt utrzymania jednak wynosi — według statystyki Ministerstwa Handlu 80% ponad poziom z r. 1914. Należy jednak pamiętać, że wielki strajk z 1921 r. przyprawił Towarzystwa Kopalniane o stratę blisko 11,000.000 i że zyski w czasie 12 miesięcy, które upłynęły po strajku wynosiły około Ł 9,000,000, przynosząc deficyt w wysokości 1½ miljona Ł. Podniesienie ceny węgla, już dziś wysokiej, jest niemożliwe i wyjście zdaje się leżeć w powrocie do 8 godzinnego dnia pracy, w miejsce dnia 7-mio godzinnego, który obowiązuje dziś w przemyśle węglowym.

Zmniejszenie liczby godzin z 8 na 7 kosztuje przemysł węglowy około 30 miljonów funtów szterlingów rocznie z powodu podniesienia kosztów produkcji. To znaczy, iż redukcja godzin pracy miała ten skutek, że zwiększyła koszta produkcji a jednocześnie spowodowała obniżki płac, ponieważ według obowiązującej obecnie w kopalniach umowy płace uzależnione są od sprzedaży węgla i zysków.

Płace składają się z ustanowionego minimum i z udziału w zyskach, któremi dzielą się właściciele z robotnikami w stosunku 17% : 83% na korzyść tych ostatnich. Ponieważ zy-

sków niema, samo minimum zaś jest niewystarczające, położenie górników jest w istocie bardzo ciężkie.

Co do przedłużenia dzisiejszego dnia pracy wydaje się mało prawdopodobnem, by górnicy zgodzili się na zmianę istniejącej ustawy o 7 godzinnym dniu pracy.

PRZEMYSŁ METALOWY

Z początkiem roku dało się zauważyć niewątpliwe ożywienie w przemyśle metalowym i w handlu żelazno-stalowym. Częściowo tłumaczy to fakt, że rok 1921 był poprostu katastrofalny i że cały szereg stalowni był częściowo lub całkowicie nieczynny przez całe miesiące. Liczba pieców wysokich, czynnych wzrasta z tygodnia na tydzień, przedewszystkiem pieców Martinowskich.

Według danych statystycznych „National Federation of Iron and Steel Manufactures“ produkcja stali w sierpniu 1922 r. osiągnęła około 90% przeciętnej produkcji miesięcznej w 1913 r.

Poprawa stosunków dała się odczuć już z początkiem jesieni i ceny naogół utrzymują się.

Panuje dość rozpowszechnione przekonanie, że przyszły rok będzie lepszy, tembardziej, że ożywieniu tutejszemu odpowiada niezaprzeczona poprawa sytuacji na kontynencie. Produkcja metalurgiczna we Francji, Belgji i Luksemburgu cierpi z powodu skąpych odstaw koksu reparacyjnego z Niemiec i w Anglji oczekuje się znacznego osłabienia konkurencji kontynetalnej, conajmniej z początkiem przyszłego roku. Przewidziana redukcja taryf kolejowych frachtowych, angielskich byłaby wielkim bodźcem dla handlu.

Ta sytuacja ma zupełnie naturalne odbicie w handlu żelazno-stalowym, który podnosi się głównie dzięki zamówieniom, nadchodzącym z kolonji angielskich, którym coraz trudniej otrzymać oferty na produkty metalowe kontynentalne. Wynika z tego, że przemysł angielski ma pole znacznie wolniejsze, co też skrzętnie wykorzystuje.

Pozatem eksport angielski na kontynent hematytu podjęty został na nowo od kilku miesięcy i jest dotychczas ożywiony.

Naogół ton jest znacznie lepszy aniżeli był w tym samym czasie r. 1921 i opinja powszechna oczekuje dalszej poprawy

sytuacji o ile sprawy polityki międzynarodowej temu nie przeszkodzą.

WEŁNA

Położenie angielskiego przemysłu wełnianego w roku 1922 odznaczało się, o ile chodzi o towary wykończone depresją i spadkiem cen.

Wielu hurtowników poniosło znaczne straty z powodu anulowania zamówień zagranicznych.

Wiele z tych firm jest jeszcze do dziś skrępowanych brakiem gotówki i o ile stan obecny rzeczy nie ulegnie zmianie, trudno oczekiwać istotnej poprawy ogólnego stanu handlu wełnianego. W opinji sfer handlowych przemysł wełniany przeszedł już okres najgorszy, niemniej jednak poprawa stosunków w handlu hurtowym tkanin wełnianych jeszcze nie zaznaczyła się i prawdopodobnie odbywać się będzie w tempie bardzo wolnym.

W istocie, poprawa stosunków zależy od większej stabilizacji w położeniu ekonomicznem zagranicą a przedewszystkiem od kursu walut krajów, które dawniej były najlepszemi klijentami.

Ceny tkanin mieszanych wzrastają.

Rynek wewnętrzny na pewne gatunki (ubrania) jest zadawalniający, z wyjątkiem materjałów na okrycia wierzchnie, ponieważ stocki rządowe czynią poważną konkurencję tej gałęzi handlu.

Naogół można powiedzieć, że w roku 1922 brokierzy wełny i przędzy robili interesy wcale dobre, fabrykanci przeciętne, kupcy mierne.

BAWEŁNA

Oręg przemysłowy Lancashire jest zawsze jeszcze bardzo zaniepokojony. Zbiory bawełny są skąpe pod względem ilościowym, ponieważ popyt przewyższa podaż, ceny rosną.

Narazie zamówienia są nieliczne i wiele warsztatów jest nieczynnych. Przędzalnie zastanawiają się nad sprawą systematycznego ograniczania produkcji. Chodziłoby o redukcję godzin pracy z 35 godzin na 24 godzin tygodniowo. Gdy-

by ten stan rzeczy trwał w dalszym ciągu, przemysł bawełniany w Lancashire znalazłby się w sytuacji fatalnej.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY

Z drugiej strony, ceny materjałów budowlanych zaczynają spadać, co pociąga za sobą większe ożywienie w przemyśle budowlanym oraz odpowiednie zmniejszenie liczby bezrobotnych. Niemniej jednak, ceny są dwa razy wyższe od cen 1914 roku, z wyjątkiem cen żelaza, które są tylko o 30% wyższe od cen przedwojennych. W każdym razie dotychczasowe obniżenie cen wpłynie korzystnie na sprawę kryzysu mieszkaniowego i umożliwi budowę domków robotniczych po cenach, które umożliwią wynajem ich czynszem umiarkowanym a mimo to zyskownym.

*

* *

Reasumując, można stwierdzić, że przemysł i handel angielski zwolna się podnoszą.

Świat handlowy jednak jest zdania, że poprawa trwała nie może nastąpić zanim nie zostaną rozwiązane sprawy odszkodowań wojennych i długów angielskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych i zanim nie nastąpi stanowczy zwrot na lepsze w sprawie stabilizacji walut europejskich.

Rzecz naturalna import Dominjów i kolonji uregulowany jest eksportem nadmiaru ich surowców. Cyfry te zmieniają się z roku na rok. Ale fakt ten nie powinien wpływać na opracowanie programu ścisłej współpracy ekonomicznej poszczególnych części Imperjum.

W związku z akcją francuską w Westfalji, sytuacja angielskiego przemysłu węglowego zasługuje na szczególną uwagę. Przewidziane jest bowiem znaczne ożywienie eksportu węgla angielskiego, które według wiadomości prasy — już się rozpoczęło i zaznaczyło pewnym wzrostem cen węgla na rynku wewnętrznym. Podobno — twierdzi prasa — przemysłowcy niemieccy czynią usilne zabiegi o uzyskanie kredytów na zakupy węgla, jakkolwiek niektóre pisma podkreślały

specjalnie, że dotychczas wszystkie zamówienia odbywały się za gotówkę.

Wobec niezwykle trudnego położenia angielskiego przemysłu węglowego, dla którego zamówienia niemieckie posiadają wielkie znaczenie, należy przypuszczać, że sprawa ta może wywrzeć pewien wpływ na bieg polityki rządu angielskiego w stosunku do akcji francuskiej.

ST. CHMIELEWSKI

O t. zw. „Berichtach“ v. Beselera i v. Kriesa

Celem niniejszego szkicu jest zwrócenie uwagi na wartość t. zw. „Berichtów“ v. Beselera, niemieckiego jenerał-gubernatora warszawskiego i v. Kriesa, szefa zarządu cywilnego przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, jako źródła historycznego i na znaczenie ich dla nauki polskiej i dla badaczów dziejów okupacji niemieckiej w Polsce w czasie Wielkiej Wojny.

Okres okupacji niemiecko-austryjackiej z lat 1914—1918 na obszarze b. Królestwa Polskiego i dzisiejszych wschodnich województw Rzeczypospolitej, nie stanowi dziś jeszcze większego zainteresowania z punktu badań naukowych. Przyczyn tej apatji — że tak powiemy — doszukiwać się należy w tem, że jest to okres czasowo nam zbyt bliski, znany nam z autopsji, a nadto z tego powodu, że należy do tych smutnych kart dziejów naszych, do których niełatwo jest się zwrócić. Główną jednak przyczyną, która nie sprzyja naukowemu opracowaniu dziejów okupacyjnych jest zamknięcie archiwów i materjałów okupacyjnych dla pracowników nauki, z tego powodu, gdyż akta pozostawione przez okupantów stanowią dziś materjał dowodowy dla umotywowania żądań Państwa Polskiego przeciwko Państwu Niemieckiemu i Austro-Węgrom, z tytułu rabunkowej ich gospodarki na ziemiach naszych, w myśl Traktatów Pokoju w Wersalu i Saint-Germain.

Stan ten jednak unieprzystępnienia archiwów pookupacyjnych jest tylko przejściowym; po ustaleniu bowiem naszych

pretensji w Komisji Odszkodowań, archiwa te, a przynajmniej niektóre działy, będą zapewne otwarte [1]).

Wśród tych najrozmaitszych co do treści aktów, których ilość dochodzi do blisko stu tysięcy teczek, znajdują się dokumenty, które mają dla nas szczególniejszą wartość, ze względu na zebrany w nich materjał, dotyczący wszystkich niemal dziedzin gospodarki okupantów niemieckich w Polsce. Są to sprawozdania, ogólnie zwane „Berichtami" [2]) z działalności władz niemieckich w Polsce, składane przez jenerał-gubernatora warszawskiego Beselera i przez szefa zarządu cywilnego Kriesa. Przesyłane początkowo co kwartał, a następnie od września 1916 roku co pół roku na ręce cesarza Wilhelma, stanowią te sprawozdania pierwszorzędny materjał, w którym każdy, mający zamiar zaznajomić się z działalnością Niemców w Polsce, szczegółowo rozejrzeć się musi.

Nie będzie nawet przesadą, jeśli nazwiemy te „Berichty" podstawowym dokumentem tej czteroletniej smutnej działalności niemieckiej, a zarazem i podstawowem opracowaniem dziejów ziem polskich, włączonych do niemieckiego jenerał-gubernatorstwa warszawskiego.

Cel składania takich sprawozdań przez Beselera i Kriesa jest jasny. Pierwszy jako najwyższy zwierzchnik, sprawu-

---

[1]) Archiwum Pookupacyjne w Warszawie, ul. Długa 13 posiada najpełniejszy zbiór aktów pookupacyjnych, tak niemieckich, jak i austryjackich (z Lublina i Dąbrowy). Tam powinne być właściwie skoncentrowane wszystkie akta pookupacyjne, jednak ze względu na bieżącą ich wartość dla niektórych urzędów, następnie z powodu wielkich kosztów przewozu (zwłaszcza z prowincji) nie udało się tego wykonać. Nadto większe skupienia aktów pookupacyjnych znajdują się w Centralnem Archiwum Wojskowem (Warszawa—Cytadela, Fort Legjonów — b. Fort Włodzimierza) i w Archiwum Ministerjum Skarbu (ul. Kredytowa 9); wreszcie wszystkie prawie urzędy państwowe tak w Warszawie i na prowincji posiadają akta pookupacyjne.

[2]) Nazwanie sprawozdań, czy raportów, v. Beselera i v. Kriesa z niemieckiego „Berichtami" może się wydać niezupełnie właściwem. Nazwaliśmy je jednak dlatego „Berichtami", by tą nazwą określić te właśnie sprawozdania jen. guber. warszawskiego i szefa zarządu cywilnego, dotyczące zarządu (Verwaltungsbericht), a drukowane i przedkładane cesarzowi Wilhelmowi, w odróżnieniu od wszystkich innych raportów i sprawozdań władz okupacyjnych.

Przy tej sposobności wskazanem będzie podać dla orjentacji, nazwy naczelnych instytucji niemieckich, zmieniających często swoje tytuły, jak i nazwiska naczelnych przedstawicieli niemieckich na terenie b. Królestwa Polskiego.

jący też najwyższą władzę wojskową na okupowanem terytorjum, (die oberste militärische und regierende Gewalt im

Okres	NAZWA ZARZĄDU wojskowego	NAZWA ZARZĄDU cywilnego	SZEF ZARZĄDU wojskowego	SZEF ZARZĄDU cywilnego
I) od sierpnia 1914 do 5 stycznia 1915 r.	Zarząd wojskowy podległy bezpośrednio główno-dowodzącemu wojsk niemieckich na Wschodzie.			
II) od 5.I 1915 do 24.VIII 1915 r.	Oberbefehlshaber Ost	a) Zivilverwaltung beim Oberbefehlshaber Ost (siedziba Poznań, od 5.I.15 do 25.II.15).	Chef der deutschen Verwaltung v. Tülff jen. piechoty	Chef der Zivilverwaltung Regierungspräsident v. Brandenstein (od 27.XII.14 do 20.III.15).
	„	b) Zivilverwaltung für Russisch-Polen (siedziba Poznań, w maju 1915 r. przeniesiona do Kalisza od 26.II.15 do 16.VI.15).		Chef der Zivilverwaltung Präsident v. Kries (od 5.IV.15 do 24.VIII.15).
	„	c) Kaiserl. Deutsch. Zivilverwaltung für Polen links der Weichsel (siedziba Kalisz od 17.VI.15 do 24.VIII.15).		
5.VIII.1915 zajęcie Warszawy, 24.VIII.1915 utworzenie niemieckiego Jen.-Guber. Warszawskiego.				
III) od 25.VIII.15 do 11.XI 1918 r.	General-Gouvernement Warschau.	Zivilverwaltung beim G. G. War. (siedziba Kalisz, od 1-szej połowy września 1915 r. Warszawa).	General-Gouverneur von Warschau v. Beseler (od 4.IX.15 do 11.XI 1918).	Verwaltungschef beim G. G. War. Exzellenz v. Kries (od 24.VIII.15 do 25.X.17). Verwaltungschef beim G. G. War. Exzellenz v. Sandt (od 15.XI.17 do 10.XII.17). Verwaltungschef G. G. War. Exzellenz v. Steinmeister (od 1.II.18 do 11.XI.18).

dem gesamten Gebiet des G. G. War.), drugi — szef zarządu cywilnego, musieli przed cesarzem Wilhelmem i władzami centralnemi w Berlinie składać co pewien czas raporty z dokonanej pracy i przedstawić plany na przyszłość. Składanie takich raportów przyjęte było w czasach pokojowych, a tembardziej wymagane było i potrzebne w czasie wojny. Tak też postępował i przesyłał podobne raporty, Beseler, jako niemiecki gubernator w okupowanej przez Niemców Belgji w latach 1914 — 1915 (przed mianowaniem go jenerał-gubernatorem warszawskim); takie sprawozdania przesyłali też wojskowi gubernatorowie mianowani w zajętych przez Niemców obszarach t .zw. „Ober-Ostu" mianowicie z Kurlandji, Litwy Południowej i Północnej, z t. zw. Armeegruppe Woyrsch i t. zw. Bug-Armee — nadto niemiecki zarząd wojskowy w okupowanej w latach 1917 i 1918 Rumunji. Wszystkie te sprawozdania, przedkładane były cesarzowi, a także przesyłane do władz centralnych w Berlinie, służyły do informowania o stanie spraw w okupowanych terytorjach. Rozsyłano je nadto wewnątrz jenerał-gubernatorstwa do poszczególnych urzędów niemieckich i wyższych urzędników, w celu umożliwienia im zaznajomienia sę z wytycznemi zadaniami i celami gospodarki okupacyjnej. Znaczenie zatem tych „Berichtów", jeśli chodzi o cel, było informujące, dla nas zaś pozostaną one cennymi dokumentami historycznemi.

Zewnętrzny wygląd tych sprawozdań jest taki: zeszyt wielkości arkusza papieru, drukowany gotyckiemi czcionkami, noszący na okładce tytuł np. taki: „3. Bericht des Generalgouverneurs über die Verwaltung des Generalgouvernements Warschau. Zeitraum: 1.I.1916 bis 31.III.1916. 4 Anlagen", a wewnątrz na pierwszej stronicy u góry data „Warschau, den 20 April 1916" i niżej nieco „An des Kaisers und Königs Majestät", poczem następowała treść raportu. Sprawozdania Kriesa noszą tytuł np. następujący: „Halbjahrsbericht des

Z przeglądu powyższego widać, że przez cały czas istnienia okupacji niemieckiej szefem zarządu cywilnego nie był Kries. Berichty jednak szefa zarządu cywilnego nazywamy dlatego wskróceniu Berichtami Kriesa, ponieważ on wszystkie za wyjątkiem dwu pierwszych miesięczników i dwu ostatnich półroczników podpisał, i najwięcej przyczynił się do metody układu tych sprawozdań. V. Brandenstein podpisał dwa pierwsze pisane na maszynie, potem ustąpił, v. Sandt nie podpisał żadnego, a Steinmeister, który podpisał dwa ostatnie półroczniki, nic nowego do układu nie wprowadził.

Verwaltugschefs beim Generalgouvernements Warschau für die Zeit vom 1 April 1917 bis zum 30 September 1917. 3 Anlagen".

Raporty Beselera drukowane były w drukarni jenerał-gubernatorstwa, kriesowskie zaś w niemieckiej drukarni państwowej w Warszawie (Deutsche Staatsdruckerei in Warschau). Oba rodzaje sprawozdań są jednakowej wielkości. dlatego, bo właściwie sprawozdanie Kriesa, jako władzy cywilnej i podlegającej jenerał-gubernatorowi, stanowiły załączniki do sprawozdań Beselera [3]). Druk obu rodzajów raportów prawie jednakowy, czysty, z szerokim marginesem, na którym większym drukiem uwidocznione są tytuły rozdziałów. Nadto tak do jednych jak i drugich dodawano załączniki stanowiące pewne zamknięte całości sprawozdawcze.

Co do ilości drukowanych egzemplarzy trudno powiedzieć coś pewnego. Jeśli bowiem zwrócić uwagę na to, że były drukowane przedewszystkiem dlatego, by mogły być w formie przyzwoitej przedłożone cesarzowi, a nie dlatego, że służyć miały do rozpowszechniania, to przyjąćby należało, że ilość ich była ograniczona. Na podstawie pewnych obserwacji w archiwach pookupacyjnych, można tylko stwierdzić, że częściej spotyka się egzemplarze raportów Kriesa, rzadziej zaś Beselera, choć przyczyna może leżeć w tem, że akta jenerał-gubernatora wywieziono w przeważnej części przed 11.XI.1918 r.

W każdym razie bez znaczniejszej omyłki przyjąć można, że drukowano „Berichtów" tylko najwięcej po 300 egzemplarzy [4]).

[3]) Świadczy o tem ustęp ze sprawozdania Beselera (1 Bericht str. 10 z dnia 23.X.1915) „der beiligende Bericht des Verwaltungschefs... i t. d.", a nadto wzmianki o załączaniu Berichtów Kriesa do Berichtów Beselera (np. 3 Bericht z 20.IV.16) zawiera dopisek: „Beigefügt: Bericht des Verwaltungschef mit 3 Anlagen".

[4]) Przypuszczenie nasze, co do tak szczupłej ilości drukowanych Berichtów opiera się na znalezionych w archiwach wykazach, rozsyłanych Berichtów Kriesa (t. zw. Verteilungsplan), ekspedycji kilku Berichtów. Z zestawienia wynika, że: 160 — 175 egzemplarzy wysyłano do Beselera, 40 — 45 egzemplarzy wysyłano wyższym urzędnikom, nadto 2 wysyłano do bibljotek: uniwersyteckiej w Wrocławiu i królewskiej w Berlinie — czyli razem 220; — 80 zaś egzemplarzy pozostawałoby w zapasie. Przy tem zaznaczyć należy, że egzemplarze wysyłane do Berlina i wogóle poza obręb jen. gubernatorstwa znajdują się w liczbie tych 160, które kancelarja Beselera rozsyłała.

Bardzo jest również prawdopodobnem, że kilka egzemplarzy „Berichtów" drukowano na lepszym papierze i przesyłano je oprócz cesarza, także wybitniejszym osobistościom w Niemczech. Egzemplarzy takich coprawda w archiwach pookupacyjnych nie znaleziono. Dotyczy zwłaszcza to przypuszczenie egzemplarzy, które były osobiście podpisywane przez Beselera i Kriesa. Pozostałe bowiem egzemplarze mają podpis drukowany i są kopjami tego pierwszego oryginału, co jednak nie zmniejsza zupełnie ich wartości.

Sprawozdania tak jedne jak i drugie mają charakter poufny.[5]) Były układane i rozsyłane przez specjalnych urzędników w kancelarji jeneral-gubernatora i szefa zarządu cywilnego. Tak np. w biurze zarządu cywilnego sprawozdania Kriesa rozsyłał sekretarz Hacker, a w biurze jeneral-gubernatora należało to do 1-go oddziału sztabu (Stab. Abt. I.) Jedynie tylko na załącznikach (zawsze oznaczonych jako Anlage I.) do „Berichtów" Beselera, zawierających wykazy dyslokacji wojsk na terenie jeneral-gubernatorstwa (t. zw. Truppenübersicht mit Personalliste) widniał napis „geheim". Niekiedy tylko na wydawanych przez zarząd pocztowo-telegraficzny załącznikach, zawierających plany sieci telegraficznych lub telefonicznych był napis „nur für den Dienstgebrauch", służący raczej jako ostrzeżenie przed rozwieszaniem tych planów, w miejscach widocznych w urzędach niemieckich. Na pozostałych raportach, ani też załącznikach napisów takich nie umieszczano.

Z powodu poufnego swego charakteru nie znane były raporty te, ani szerszym kołom w czasie okupacji ,ani też później po przejęciu archiwów niemieckich przez władze polskie. Nie była też ich wartość, bo być nie mogła, ocenioną należycie.

Pod względem treści są te „Berichty" bardzo obfite. Zawierają wszystkie działy gospodarki niemieckiej w Polsce.

---

[5]) Nie były one numerowane (jak np. raporty poszczególnych zarządów wojskowych w t. zw. „Ober-Ost"), tylko była szczegółowa kontrola rozsyłanych egzemplarzy. O ich poufnym charakterze świadczy uwaga w końcu listu, przy którym szef zarządu cywilnego przesyła sędziemu niemieckiemu Henrykowskiemu swój raport, tej treści: „ich mache darauf aufmerksam, dass der Bericht Abhandlungen enthält, die nicht für die Öffentlichkeit bestimmt sind, und ersuche deshalb, den Bericht verschlossen abzubewaren und gegen Einsichtnahme Unbefügter zu sichern". (Verw. Chef. G. Nr. I. C. 1746 z 15.X.17).

Rzecz jasna, że i te sprawozdania przechodziły okres swego rozwoju, o ile chodzi o przeprowadzenie układu i opracowania, poprzez pewne braki i niedomagania. Początkowe z roku 1915 są krótsze i bardziej powściągliwe, tak co do treści, jak i programu, późniejsze z lat 1916 i 1917 natomiast dokładne i bardziej szczegółowe. Treść raportów podzielona jest na tytuły, które w każdem sprawozdaniu są takie same i w tej samej mniejwięcej po sobie następują kolejności, jednak treść w każdem jest inna, zależnie od zmian i rozwoju danej gałęzi gospodarki.

Dla przykładu weźmy treść nagłówków w sprawozdaniach Beselera i Kriesa, zawartych w kwartalnikach od 1-go kwietnia 1916 do 30 czerwca 1916 r. Sprawozdanie to Beselera zawiera następujące rozdziały: Truppen, Strassen- und Brückenbau, Weichselflotille, Kraftfahrwesen, Gesundheitszustand, Verwertung der Landeserzeugnisse, Beute, Russische Staatsangehörige, Flüchtlinge, Banditenunwesen, Spionageabwehr, Grenz- und Binnenverkehr, Postüberwachung, Gerichtsbarkeit, Evangelische und Katholische Militärseelsorge, Soldatenheime, Kriegesgräber, Förderung wissenschaftlicher Arbeiten, Studienreisen, Universität und Technische Hochschule, Presse, Politik. Jak widać z samego przeglądu ogólnego tytułów treść „Berichtu" Beselera jest bardzo różnorodna, choć brak w tym raporcie np. danych w sprawie rekwizycji i wywozu koni, stale umieszczanych w raportach wcześniejszych i późniejszych. Jako załączniki do tego sprawozdania Beselera drukowano: a) wykaz rozgrupowania wojsk (jako Anlage I) i b) zestawienie ilości wywiezionych surowców przez Centralę Surowców Wojennych (Kriegsrohstoffstelle) od sierpnia 1915 r. do 30 czerwca 1916 r. (jako Anlage II).

Równolegle z tego samego okresu czasu pochodzące sprawozdanie Kriesa zawiera następujące rozdziały: Abgrenzung des Interessengebiets, Kommunalwesen, Polizei, Presse, Bergwesen, Forsten, Medizinalwesen, Veterinärwesen, Post und Telegraph, Eisenbahnen (ale tylko wązkotorowe), Rechtspflege, Finanzwesen, Wegebau, Strom-Wasser- und Brückenbau, Hochbau, Lebensmittelversorgung der Bevölkerung, Kohlenversorgung, Industrie und Handel, Zwangsverwaltungen, Kriegsrohstoffe, Landwirtschaft, Arbeiter, Geld- und Kredit-

verhältnisse, Geistliche und Unterrichtsangelegenheiten, Wiederaufbau zerstörter Ortschaften, Flüchtlingsfürsorge, Auswanderung, Feuerversicherung. Do tych tytułów rozdziałów, z których można sobie zdać sprawę z rozmaitości poruszonych zagadnień dochodzą trzy załączniki zwane „„Anlagen“. I tak „Anlage I zum 4 (6) Vierteljahrsbericht des Verwaltungschefs bei dem G. G. W.“ zawiera: Verzeichniss der bei der Zentrale der Verwaltung in Warschau und als örtliche Organe bei den einzelnen Kreisen tätigen höheren Beamten — więc spis wyższych urzędników Niemców według porządku oddziałów, potem powiatów, zajętych w centrali zarządu cywilnego, a dalej w służbie administracyjnej, rolnej, sanitarnej, szkolnej, budowlanej, leśnej i sądowej. Ilość tych wyższych urzędników była naturalnie mniejszą na początku okupacji, większą natomiast pod koniec; dla tego okresu wynosiła 574 nazwisk. Zwrócić też uwagę należy, że ilość ta nie zawiera nazwisk niemieckiego pochodzenia burmistrzów (Reichsdeutsche Bürgermeister), mianowanych przez okupantów, których liczba w omawianym okresie wynosiła 56. Dalej drugi załącznik „Anlage II“ zawiera: „Sonderbericht der Kais. Deut. Post- und Telegraphenverwaltung im G. G. W.“ wraz z 9 „Beilagami“ [6]), przedstawiającymi wykresy statystyczne, mapy orjentacyjne połączeń telegraficznych i telefonicznych i t. d. Wreszcie „Anlage III“ podaje wykaz przedsiębiorstw obywateli państw, walczących z Niemcami, które w wymienionym kwartale poddane zostały pod zarząd przymusowy.

Na tym przykładzie tych dwu raportów Beselera i Kriesa, wydanych dla tego samego okresu, pochodzących nadto z czasu, kiedy organizacja władz okupacyjnych się ustaliła, podaliśmy przegląd tych gałęzi administracji, które w nich znalazły uwzględnienie. Jest to niejako schemat treści tych sprawozdań; zdarza się bowiem niekiedy, że niektóre działy szerzej są uwypuklone, inne mniej lub też całkiem pominięte.

---

[6]) Początkowo w r. 1915 załącznik do „Anlage“ (spotykany zresztą tylko do „Anlage II“ Ber. Kriesa) nazywano również „Anlage“. Z tego powodu mogły zachodzić pomyłki, bo spotykamy „Anlage zur Anlage“. Dopiero od połowy r. 1916 te załączniki drugiego stopnia nazwano „Beilage“. W tej sprawie pisał Kries do jen. gubernatora w ten sposób: „Ich werde die Postverwaltung veranlassen, die besonderen Anlagen ihres Berichtes als „Beilagen“ zu bezeichnen“ (V. Chef. Nr. I. B. 13,008, z 10.VII.16).

Co do dodatków (Anlage) to w raportach Beselera Anlage I zawiera rozmieszczenie wojsk, inne zaś, niesystematycznie dołączane, ważniejsze okólniki (np. w sprawie zwalczania bandytyzmu) (3 „Bericht“), zestawienie wywozu przez Kriegsrohstoffstelle (4 „Bericht“) lub podział organizacji Betriebsstoffabteilung (oddział materjałów motorowych (6 „Bericht“).

W raportach zaś Kriesa Anlage I zawiera zawsze wykaz urzędników wyższych i burmistrzów niemieckiego pochodzenia. Anlage II specjalne sprawozdania (Sonderbericht) zarządu pocztowo-telegraficznego, Anlage III zawierało w Berichcie 2 (4) ciekawe teksty trzech umów o rozgraniczeniu obszaru b. Królestwa Polskiego między okupacją austryjacko-węgierską a niemiecką (t. zw. Abkommen a) w Poznaniu z 10.I. 15, b) w Katowicach z 22.IV.15., i c) w Cieszynie z 14.XII.15.) Anlage III do 3 (5) Berichtu zawiera 3 tablice zatytułowane: „Statistische Erhebungen in der Industrie“, mogące zresztą dosadnie stwierdzić raczej zupełny upadek przemysłu, w czasie okupacji, niż wzrost, — a dopiero od 4 (6) Berichtu wszystkie Anlage III, podają wykazy, znajdujących się pod zarządem przymusowym przedsiębiorstw i dóbr.

Sposób układania Berichtów tak Beselera jak i Kriesa jest zupełnie szablonowy i dokonywany trybem urzędowym. Wszystkie podległe oddziały sztabu i instytucje (jak Kriegsrohstoffstelle, Betriebsstoffabteilung, Reichsstelle für Obst und Gemüse i t. d.) przesyłały krótkie sprawozdania rzeczowe i statystyczne do oddziału I.A. jenerał-gubernatorstwa. Tam zbierano te dane, skracano, niekiedy dostosowywano do całości, układano w całość, przepisywano na maszynie i oddawano do aprobaty Beselerowi. Najwięcej przy układaniu był czynnym szef sztabu jen.-gub. warszawskiego, którym od początków aż do końca 1916 r. był jenerał-major v. Esch. Niemniej liczne poprawki wprowadzał na maszynowym bruljonie Beseler [7]). Ciekawe i niezmiernie charakterystyczne są te zmiany, dokonywane przez Beselera i jego bezpośrednich

[7]) Dane co do sposobu układania Berichtów czerpiemy z pięciu teczek aktów, pochodzących z archiwów pookupacyjnych, zatytułowanych „Akten betreffend Verwaltungsbericht... Abt. I. A. Nr. 50. G. Fach 2, 3, 4, 7, 8, — brak niestety 1, 5, 6 i 9.

zaufanych pomocników. Można z tych poprawek wyciągnąć dla pewnych kwestji kierunek ich myśli politycznej, której nie znali kierownicy działów, przedstawiający materjał do sprawozdania [8]).

Na podobnych zasadach układał też swoje sprawozdanie Kries. Wszystkie podległe mu urzędy przysyłały poszczególne sprawozdania, które w jego kancelarji łączono w osobny raport. Jedynie tylko poczta i telegraf, którą kierował prezydent Prinz, miała pewnego rodzaju autonomję w Berichtach, które jako specjalny „Sonderbericht“, tworzyło odrębną całość, jako Anlage II do Berichtu Kriesa.

Raporty jednak Kriesa po przepisaniu ich na maszynie, a przed wydrukowaniem przesyłane były Beselerowi do aprobaty [9]). Beseler czynił na tym projekcie niekiedy swoje uwagi i dokonywał zmian coprawda nieznacznych.

Zaznaczyć również należy, że samo układanie obu sprawozdań zajmowało niewiele czasu. Początkowe sprawozdania w r. 1915 były gotowe w przeciągu miesiącu. Później, w r. 1916 wprowadzono następujący porządek: wszystkie władze musiały dostarczyć danych dla Berichtu tak Beselera, jak i Kriesa najpóźniej do dnia 5-tego miesiąca następującego

---

[8]) Np. w 4 Berichcie v. Beselera, którego przegląd rozdziałów szerzej przedstawiliśmy, znajdujemy w rozdziale „Universität und technische Hochschule“ skreślenie następującego ustępu, którego bruljon przedstawiał podpułkownik do szczególnych poruczeń Hr. Hutten-Czapski. Mowa tu o konieczności założenia fakultetu teologicznego przy uniwersytecie warszawskim; usunięto co następuje: „Diese Fakultät ist dringend erwünscht, um eine Anzahl begapter Geistlicher heranzubilden und auf diese Weise den Bildungsgrad der Geistlichkeit, welcher im allgemeinen nicht befriedigend ist, zu heben“. Widocznie Beseler nie uważał tej sprawy za tak pilną, jak mu to Hutten-Czapski przedstawił. Albo też w dziale „Politik“, przedstawionym Beselerowi przez „Zentralpolizeistelle“ skreślono następujący ustęp, omawiający szerzej strejk tramwajarzy warszawskich: „Letztere Vorkommnisse beruhten wesentlich auf der wirtschaftlichen Notlage der betrefenden Bevölkerungsschichten, die von einer Gruppe international-socialdemokratischer Hetzer für ihre politischen Zwecke ausgenutzt wurde“. Nic dziwnego, że skreślono ten ustęp, bo trudno było pogodzić w jednym i tym samym sprawozdaniu olbrzymie cyfry wywozu środków żywności, i równocześnie omawiać strejki, mające podkład głodowy! Przykładów podobnych bardzo wiele.

[9]) Np. przy piśmie Nr. I. B. 13,008 z 10.VII.16, zaczynającem się: „Dem General-gouvernement überreiche ich in der Anlage den Entwurf meines 4 (6) Verwaltungsbericht...“

po okresie sprawozdawczym. Następnie do dnia 15 miano układać oba Berichty, następnie drukować i dnia 20 miały być gotowe. I rzeczywiście dokonywano tego z wielką punktualnością, a nawet przed terminem. Między 2 a 4 napływają materjały, a już 7-go układa się definitywnie Bericht. Nawet Kries, który miał określony termin przesyłania swego Berichtu na 15-tego do aprobaty Beselerowi, przesyła go wcześniej, mianowicie 10-tego (choć np. w myśl pisma, wysłanego do niego z kancelarji jen.-guber. za Nr. Abt. Chef Nr. 33,592 z 26.VI.1916 dano mu termin prekluzyjny 15.VII. 1916). W marcu wreszcie 1917 roku polecono szefowi zarządu cywilnego dostarczanie całego raportu do aprobaty jen.-gubernatora już 5-tego następnego miesiąca. Jednym słowem po ustaleniu układu Berichtów, zmechanizowano tryb dostarczania sprawozdań poszczególnych oddziałów i urzędów i praca nad złożeniem szła gładko. Berichty jednak Beselera do końca okupacji były dopiero gotowe w połowie miesiąca.

Ten pośpiech odbija się jednak nie zawsze korzystnie na niektórych działach raportów Kriesa. Dane do statystyki wywozu nie mogły być tak szybko dostarczone przez poszczególne urzędy; np. Bergamt (urząd dla spraw górniczych) nie mógł dostarczyć dokładnych danych co do produkcji węgla i soli ciechocińskiej już 2 lub 3-go za miesiąc ubiegły. Z tego powodu, albo cyfry za ostatni miesiąc sprawozdawczy podawano w przybliżeniu (jako średnie z miesięcy poprzednich) lub też opuszczano i wprowadzano je dopiero do następnego sprawozdania. Dlatego też „Bericht", który miał obejmować dane do końca kwartału czy półrocza, zawierał je faktycznie bez miesiąca ostatniego.

Początkowe „Berichty" (dwa) zarządu cywilnego z pierwszej połowy 1915 roku, pisane były na maszynie. Sporządzano je wówczas co dwa tygodnie, od marca 1915 co miesiąca i później dopiero układano na tej podstawie kwartalniki [10]), również pisane na maszynie, a dopiero po zajęciu War-

[10]) Wyjaśnienie tej sprawy omówione jest w uwadze na pierwszej stronie 1 Berichtu Kriesa z 25.IV.15 — „Auf Grund Anordnung des Herrn Oberbefehlshabers Ost werden von jetzt ab vollständige Berichte nur alle drei Monate, und zwar zum 25. des ersten Monats jeden Vierteljahres erstattet, während die Ergänzungsberichte zu diesen Vierteljahrsberichten nur einmal monatlich, ebenfalls zum 25. jeden Monats, vorgelegt werden".

szawy kwartalniki te wydrukowano w drukarni państwowej niemieckiej.

System składania raportów kwartalnych zachował się i po utworzeniu jenerał-gubernatorstwa warszawskiego; przejął go także i Beseler. Dopiero na skutek rozporządzenia kwatery głównej z 13 stycznia 1917 r. zmieniono ten system i polecono przedkładać sprawozdania półroczne. Coprawda Kries pośpieszył się i nietylko ułożył, ale nawet zdążył wydrukować sprawozdanie za ostatni kwartał 1916 roku [11]). Czy tak samo zrobił Beseler niewiemy, bo takiego raportu w archiwach nie znaleziono.

Od tego czasu (t. j. od 1.X.1916 r.) ukazały się już do końca okupacji w półrocznikach cztery sprawozdania Beselera i Kriesa, wedle układu zewnętrznego nie różniące się niczem od poprzednich kwartalników, obszerniejsze tylko i bogatsze w treść.

Objętościowo przedstawiają się „Berichty" Beselera i Kriesa bardzo poważnie. Jeśli bowiem zwrócić uwagę, że „Berichty" Beselera mają łącznie stron 231, Kriesa zaś 773, dodatki zaś do pierwszych „Berichtów" str. 128, a do drugich 445 — to otrzymamy książkę wielkości arkusza o 1567 stronicach, czyli dzieło o około 3200 stronicach zwykłego formatu. Już zatem sama objętość „Berichtów" jest niejako miernikiem tego donioślejszego znaczenia dokumentu.

Kompletny zbiór „Berichtów jednych i drugich ze wszystkimi załącznikami jest naprawdę rzadkością, już nawet dzisiaj. Przedewszystkiem rzadkiemi są bardzo trzy pierwsze „Berichty" Beselera i „Berichty" zarządu cywilnego z czasu przed zajęciem Warszawy. Jeśliby dziś zebrać wszystkie „Berichty" rozproszone po urzędach i archiwach pookupacyjnych to wątpliwą jest rzeczą czy udałoby się ułożyć kilka kompletów.

Ilość „Berichtów" Beselera i Kriesa, stanowiących komplet, przedstawia się następująco:

---

[11]) Ten Bericht Kriesa nosi tytuł „Abdruck des vom Verwaltungschef bereits verfassten, aber gemäss Anordnung des Grossen Hauptquartiers vom 13 Januar 1917 nicht zur Einreichnung gelangten 6 (8) Vierteljahrsbericht... Poczta swego sprawozdania jako Anlage II do tego Berichtu nie wydrukowała. Był on jednak rozesłany wyższym urzędnikom zarządu cywilnego.

BERICHTY BESELERA: **BERICHTY KRIESA:**

I) 5.I.1915. — 25.IV.1915.

1. VIERTELJAHRSBERICHT der Zivilverwaltung für Russisch-Polen (Poznań, 25.IV.1915, str. 45, drukowany po zajęciu Warszawy).

Wydane przedtem a treścią włączone do powyższego:

a) Erster Verwaltungsbericht der Zivilverwaltung beim Oberbefehlshaber Ost (Poznań 8.II. 1915, na maszynie, str. 22) podpisany przez Brandensteina.

b) Zweiter Verwaltungsbericht der Zivilverwaltung beim Oberbefehlshaber Ost (Poznań, 24.II. 1915, na maszynie, str. 32) podpisany przez Brandensteina.

c) 3. Verwaltungsbericht der Zivilverwaltung für Russisch-Polen (Poznań, 11.III.1915, na maszynie, str. 23).

d) 3. Verwaltungsbericht der Zivilverwaltung für Rusisch-Polen (Poznań od 25.II.—26.III.1915 na maszynie str. 48), prawie dosłowne powtórzenie Berichtu wymienionego pod c). [12])

---

[12]) W dniu 23.III.15 główny kwatermistrz głównej kwatery niemieckiej wysłał do szefa zarządu cywilnego dla „Rusisch-Polen" za Nr. IV d. Nr. 1237 pismo tej treści, zwracając mu przytem trzeci Bericht (wymieniony w spisie pod 1 c.), z poprawkami jenerała v. Tülffa: „Ergänzungsberichte sind von jetzt ab nur einmal monatlich, zum 25, vorzulegen. An deren Stelle treten im ersten Monat jeden Vierteljahres vollständige Berichte (der nächste fällig am 25.IV,15). Der 3 hier abschriftlich beigefügte Verwaltungsbericht, der der obersten Heeresleistung noch nicht eingereicht ist, soll als „Ergänzungsbericht" dienen. Er

II) 26.IV.1915. — 20.VII.1915.

2. VIERTELJAHRSBERICHT der kaiserlich deutschen Zivilverwaltung für Polen links der Weichsel (Kalisz, 20.VII.1915, str. 62, drukowany po zajęciu Warszawy, na maszynie str. 122).

Przedtem wydane jako uzupełnienie I-go Berichtu, a treścią włączone do powyższego:

a) Ergänzungsbericht zum Verwaltungsbericht für die Zeit vom 25.IV.—20.V.1915 (Kalisz, 27.V. 1915, na maszynie, str. 31).

b) Zweiter Ergänzungsbericht zum Verwaltungsbericht für die Zeit vom 21.V—20.VI.1915 (Kalisz, 20.VI.1915, na maszynie, str. 41).

I) od września 1915—1.X.1915.

BERICHT über die Entwickelung der Verwaltung des Generalgouvernement Warschau, (z 23.X.1915, str. 10).

I. Anlage: Truppennübersicht... . . . . . (str. 6).

III) 21.VII.1915 — I.X.1915.

I (3) VIERTELJAHRSBERICHT des Verwaltungschefs bei dem G. G. W. (z 10.X.1915, str. 36).

I. Anlage: Beamten... (str. 17).

II. Anlage: Post-und Telegraphenbericht (str. 7).

---

ist, vervollständigt durch die inzwischen getroffenen Anordnungen und Verfügungen (Gerichtsverfassung p. p.) und ewentuell gemachten Erfahrungen, zum 28 d. M. berufs Weiterreichung wieder vorzulegen". Zacytowanie tego listu okazało się koniecznem z tego względu, by wyjaśnić dlaczego posiadamy dwa Berichty z różnych dat oznaczone Nr. 3. Stało się to właśnie dlatego, że w tym czasie z rozporządzenia kwatery głównej polecono przedkładać w zamian dwutygodniowych sprawozdań — miesięczne. — Kries, który w tym czasie przejął zastępczo zarząd cywilny ten 3-ci Bericht nieznacznie uzupełnił, zmienił datę i wysłał. (Verwaltungsberichte, Beiakten, Band I. Büro I. C.).

1.X.1915 — 31.XII.1915.

II) 2. BERICHT des Generalgouverneurs über die Verwaltung des G. G. W. (z 23.I.1916, str. 12).

I. Anlage: Truppenübersicht... ..... (str. 8).

IV) 2 (4) VIERTELJAHRSBERICHT ...... (z 10.I.1916, str. 73).

I. Anlage: Beamten .... (str. 23).
II. „ Post.... (str. 15).
III. „ 3 Abkommen .... (str. 20).

1.I.1916 — 31.III.1916.

III) 3. BERICHT .... (z 20.IV.1916, str. 14).

I. Anlage: Truppennübersicht... ..... (str. 8).
II. Anlage: Krankenpflege ... . (str. 5).
III. Anlage: Banditenunwesen... ..... (str. 5).
IV. Anlage: Arbeitervermitlungsstelle ..... (str. 1).

V) 3 (5) VIERTELJAHRSBERICHT ...... (z 10.IV.1916, str. 47).

I. Anlage: Beamten... (str. 19).
II. Anlage: Post .... (str. 13) nadto 6 „Beilage“.
III. Anlage: Statistik der Industrie (str. 6 — 3 tablice).

1.IV.1916. — 30.VI.1916.

IV) 4. BERICHT .... (z 22.VII.1916, str. 14).

I. Anlage: Truppenübersicht .. .. (str. 11).
I. Anlage : Abgeförderte Kriegs-Irohstoffe (1 tablica—str. 2).

VI) 4 (6) VIERTELJAHRSBERICHT .... (z 10.VII.1916, str. 51).

I. Anlage: Beamten ... (str. 24).
II. Anlage: Post ... (str. 13) nadto 9 „Beilage“.
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 2).

1.VII.1916. — 30.IX.1916.

V) 5. BERICHT .... (z 23.X.1916, str. 15).

I. Anlage: Truppenübersicht (str. 8) mit Personalliste (str. 4).

VII) 5 (7) VIERTELJAHRSBERICHT .... (z 12.X.1916, str. 44).

I. Anlage: Beamten ... (str. 24)
II. Anlage: Post .... (str. 18) nadto 3 „Beilage“.

III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 2).

VII. a) I.X.1916—31.XII.1916.

6 (8) VIERTELJAHRSBERICHT . . . . . . (z 10.I.1917. str. 57).
I. Anlage: Beamten ... (str. 24)
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 4).
Zeszyt ten przedwcześnie wydrukowany nie był rozesłany, a treść jego wchodzi do następnego.

1.X.1916. — 31.III.1917.

VI) 6. BERICHT . . . . (z 13.IV.1917, str. 31).
I. Anlage: Truppenübersicht . . . (str. 10) mit Personalliste (str. 8).
II. Anlage: Arbeitsplan der Betriebsstoffabteilung (1 tablica, str. 2).

VIII) HALBJAHRSBERICHT . . . . (z 31.III.1917, str. 75).
I. Anlage: Beamten . . . (str. 24).
II. Anlage: Post . . . . (str. 17) nadto 3 „Beilage".
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 4).

1.IV.1917. — 30.IX.1917.

VII) 7. BERICHT . . . . (z 13.X.1917, str. 37).
I. Anlage: Truppenübersicht (str. 10) mit Personalliste (str. 8).

IX) HALBJAHRSBERICHT . . . . (bez daty, str. 100).
I. Anlage: Beamten . . . (str. 25).
II. Anlage: Post . . . . (str. 17) nadto 7 „Beilage".
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 4).

1.X.1917. — 30.III.1918.

VIII) 8. BERICHT . . . . . . (z 13.IV.1918, str. 47).
I Anlage: Truppenübersicht. . . (str. 8) mit Personalliste (str. 8).

X) HALBJAHRSBERICHT... (bez daty, str. 89). podpisany przez Steinmeistera.
I. Anlage: Beamten . . . (str. 22).

II. Anlage: Post . . . . (str. 31)
nadto 4 „Beilage".
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 12).

1.IV.1918. — 30.IX.1918.

IX) 9. BERICHT . . . .
(z 13.X.1918 str. 51).
I. Anlage: Truppenübersicht . . .
(str. 8) mit Personalliste (str. 8).

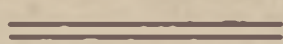
XI) HALBJAHRSBERICHT . . . . . (bez daty, — str. 94) podpisany przez Steinmeistera.
I. Anlage: Beamten . . . (str. 22).
II. Anlage: Post . . . (str. 17).
nadto 2 „Beilage".
III. Anlage: Zwangsverwaltungen (str. 17).

Wartość zatem i znaczenie „Berichtów" beselerowskich i kriesowskich dla nas zawiera się w tem, że jest to:

1) niezwykle cenny materjał, zebrany w całości, do dziejów politycznych i gospodarczych, czterolecia okupacji niemieckiej na obszarze jenerał-gubernatorstwa warszawskiego;

2) skreślony wprawdzie ręką obcą, ale podany w formie poufnej, odźwierciedla nam tem lepiej gospodarkę niemiecką z całą prawdziwością, wreszcie

3) jest to dziś rzadkość bibljograficzna.



NOTATKI I UWAGI

ś. p. JANUSZ STRZESZEWSKI

doktór praw, radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kierownik Wydziału Samorządu Ziemskiego w Departamencie Samorządu M. S. W., profesor Wyższej Szkoły Handlowej, współpracownik naszego pisma, zmarł dnia 8 kwietnia b. r. w Warszawie, w 32 roku życia.

Za czasów szkolnych zmarły brał czynny udział w życiu zbiorowem młodzieży, jako członek organizacji narodowej w Płocku, a następnie w życiu akademickiem w Krakowie,

jako uczestnik ruchu młodzieży, skupionego przy piśmie „Zarzewie“. Po odbyciu studjów prawniczych i uzyskaniu doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim, ś. p. Janusz Strzeszewski przez czas krótki był nauczycielem historji w szkołach średnich, pracował w Biurze Pracy Społecznej i zajmował się dorywczo publicystyką. W listopadzie 1917 r. został powołany przez Komisję Przejściową Tymczasowej Rady Stanu na stanowisko pom. referenta w b. Departamencie Spraw Wewnętrznych. W r. 1920 został mianowany radcą ministerjalnym, a w r. 1921 objął kierownictwo Wydziału Samorządu Ziemskiego.

Poza pracą, związaną bezpośrednio z kierownictwem Wydziału, ś. p. Janusz Strzeszewski pracował w zakresie teorji samorządu. Pozostawił kilka prac, między innemi rozprawę, zamieszczoną w „Drogach Polski“ i wydaną następnie jako broszurę p. t. „Nasza konstytucja a samorząd“, oraz artykuł zamieszczony w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej“ p. t. „Organizacja samorządu w Rzeczypospolitej“. Ostatniemi czasy zmarły przyjmował wydatny udział w działalności Komisji, powołanej do opracowania projektu ustawy o daninach komunalnych, przygotowywał pracę do „Dróg Polski“ o sądownictwie administracyjnem oraz wziął udział w opracowaniu zbiorowej książki „O skarbowości komunalnej“, która się niebawem ukaże w druku.

W Wyższej Szkole Handlowej ś. p. Janusz Strzeszewski wykładał prawo administracyjne, skarbowość komunalną i organizację samorządu ziemskiego.

Zwłoki złożono w grobach rodzinnych w Sarbiewie, województwie warszawskiem dnia 13 kwietnia b. r.

Oceny i sprawozdania

Henri Grappin: Histoire de la Pologne. Paris. Str. 446.

Świeżo wydała księgarnia Laroussa znakomitą „Histoire de la Pologne“ napisaną przez p. Henri Grappin, profesora języka i literatury polskiej w paryskiej „Ecole des Langues Orien-

tales". Obszerna ta książka, licząca 446 str. jest drugą z rzędu pracą p. Grappin w zakresie dziejów Polski. Pierwszą był bardzo treściwy zarys naszej historji, wydany w czasie wojny światowej w Paryżu i przetłumaczony na kilka języków. Podawał on w formie naukowej, z cechującą umysł francuski jasnością najważniejsze zdarzenia z naszych dziejów ze szczególnem podkreśleniem ich idei ogólnych i cech zasadniczych. Był ten podręcznik nietylko dziełem naukowem, ale także czynem politycznym, gdyż szerzył znajomość naszych dziejów i ich znaczenia europejskiego wśród najważniejszych narodów kontynentu, w chwilach, któreby decydowały o odbudowaniu Polski.

Pojawiająca się świeżo na półkach księgarskich „Historie de la Pologne" zasługuje na powyższe, zaszczytne określenie w mierze o wiele większej. Ma pierwszorzędną wartość naukową, gdyż opiera się, zwłaszcza o ile idzie o dzieje porozbiorowe, na zupełnie samoistnych badaniach naukowych. Przedstawia wielką wartość propagandystyczną, gdyż napisana w języku znanym dyplomatom i politykom całego świata, dowodzi im, jak wielką rolę w systemie politycznym Europy Polska odgrywała przed i po rozbiorach, i że tę rolę musi ona nadal zatrzymać.

W dziejach Polski przed wojną światową widzi autor sześć epok, z których trzy pierwsze obejmują 8 wieków naszego bytu niepodległego, czwarta stosunki Polski i Napoleona, piąta stosunek ludów (les peuples) do niej (1815—1870) a szósta opuszczenie Polski przez państwa i narody. Wojna z roku 1914 — 1918 i odrodzenie Polski inaugurują epoką siódmą.

Bez względu na różnice, jakie istniały między temi okresami naszej historji, wszystkie 7 epok wykazują jedną zasadniczą cechę wspólną, którą jest dążenie niemieckie do ujarzmienia Polski. Ta walka żywiołu germańskiego z narodem polskim bez względu na rozmaite formy, jakie przybierała, — miała, według autora, w całym tysiącleciu, od walki margrabiego Gerona do wypędzenia generała Beselera z Warszawy, ten sam charakter zasadniczy.

Tę tezę naczelną autor dokumentuje w sposób oryginalny argumentami niezbitemi, wyzyskując nieznane lub niedostatecznie wyzyskane dotychczas źródła, o ile idzie o wiek XIX,

a zwłaszcza o historję dyplomatyczną sprawy polskiej, podczas kongresu i traktatu wiedeńskiego z r. 1815 i oba powstania z r. 1830 i z r. 1863-go. Międzynarodowe znaczenie kwestji polskiej odnajduje Grappin nietylko w powyższych zdarzeniach lecz i w faktach zespołów nic nie mających wspólnego z kwestją polską, jak w wojnie francusko-niemieckiej z r. 1870 i wynikającej z niej późniejszej hegemonji niemieckiej w przymierzu francusko-rosyjskiem z r. 1891, w stosunkach angielsko-francuskich, zwłaszcza do r. 1870 i t. p. Badania tego rodzaju pozwalają autorowi postawić na naukowych podstawach tezę, mającą niestety tak mało zwolenników wśród dyplomatów w Europie, że Polska była zawsze, nawet w dobie porozbiorowej cząstką organiczną systemu politycznego Europy, była jej zwornikiem (clef de voute), by użyć wyrażenia Napoleona I-go. Ze względu na charakter ściśle naukowy dzieła, tezę powyższą illustruje autor tylko na zdarzeniach historycznych. Kto jest ciekaw jej rozwinięcia o ile idzie o dzisiejsze lata, niech weźmie do ręki świetną broszurę, wydaną przez p. Grappin p. t. „Pologne et la France. Dans les voies d'alliance" w r. 1921 pod pseudonimem Justus.

„Histoire de la Pologne" p. Grappin stanowi świetne uzupełnienie podręcznika W. Smoleńskiego, dziś już częściowo przestarzałego, przewyższa wszystkie pozostałe podręczniki, a godna jest stanąć obok zbiorowej, nieukończonej historji Polski, wydawanej przez Akademję Umiejętności. Zasługuje przeto na jaknajszybsze przetłumaczenie na nasz język oraz języki angielski, włoski i japoński, t. j. tych państw, które obok Francji wpływać będą w sposób potężny na dzieje Polski współczesnej. **W. Tabor**.

Paryż w marcu, 1923.

KSIĄŻKI I PISMA NADESŁANE

Inż. E. Kwiatkowski: „Zagadnienia przemysłu chemicznego na tle wielkiej wojny". Wydaw. Chemicznego Inst. Badawczego we Lwowie, str. 186. Sprawozdanie z tej pracy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Dróg".

Prawno - państwowe położenie wolnego miasta Gdańska. Juljan Makowski. Nakładem F. Hoesicka. 1923. Warszawa.

Jan Jakubowski: Tomasz Makowski. (Sztycharz j kartograf nieświeski). Nr. 1 wydawnictwa Instytutu dla badania ziem wschodnich Rzeczypcsp. polskiej.

Nowy manifest przez Ed. Edeńskiego-Nowickiego i W. Bojomira-Mileskiego, nakładem Inst. Ekon. Humanistycznej. Poznań, 1922. „Nowy Manifest" omawia przebudowę społeczną na fundamencie porozumienia pomiędzy pracą i kapitałem. Stawia, jako cel tworzenie kapitału społecznego. Autorzy rozpatrują zagadnienie w oderwaniu od rzeczywistości, która wstrząsa państwem i prawdopodobnie upłynie jeszcze pewien czas, zanim potrafią zorganizować realne siły społeczne.

Kazimierz Bielański. O las polski. Warszawa, 1921. Str. 87.

Przegląd Warszawski. Marzec, 1923 r.

Polska współczesna. Zeszyt 3. R. 1922. (Bronisław Poletar: „Próba historjozofji Polski").

Przegląd Współczesny. Listopad — Grudzień. 1922. Kraków. (Władysław Abraham: Polski konkordat. Adam Romer: Idea związków obronnych krajów północnych a Finlandja).

Przegląd Wszechpolski. Styczeń, luty i marzec 1923. Poznań. (W N-rze 3-cim art. J. Kiedronia: „Obecny stan sprawy węglowej w Polsce").

L'Est Européen. 4-me année. Nr. 1 i Nr. 2. 1923. Varsovie.

L'Europa Orientale. Anno III. Nr. 1 i Nr. 2. Roma, 1923.

Przegląd pedagogiczny. Zeszyt 4, 1922. Warszawa. (M. Orłow. O nauczaniu historji).

Przyroda i Technika. Zeszyt II i III. 1923 r. Lwów.

